Nr. 81. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 1 Kwietnia 1920.

Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	252 Mk — f.	126 Mk — f	63 Mk — f	21 Mk — f
z odnoszeniem do domu	276 „ — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	276 — „	138 „ — „	69 „ — „	23 „ — „
W innych państwach	30 „ — „	150 „ — „	75 „ — „	25 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 1 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9

Cena numeru 1 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hocasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Hapczyc ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6. **W Jarosławiu** J. Soczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 2·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, sko ablowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** Mk 5·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 6·50 od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Po wizycie ministra skarbu

Kraków, 31 marca.

Przez niedzielę i poniedziałek bawił w naszem mieście p. minister skarbu Wł. Grabski. Jaki konkretny cel miała ta wizyta, autentycznie nie wiemy. Ale niewątpliwie miała ona także na celu obejrzenie tego kraju i zetknięcie się z ludźmi, do których p. minister jeszcze bardzo niedawno nie krył się z uprzedzeniami.

Prezydent Federowicz ze szczerością, na jaką tylko pozwalała mu jego rola gospodarza miasta i domu, wypowiedział szanownemu gościowi, co o nim myślała do wczoraj nasza dzielnica. Minister na swoją obronę przytoczył tylko tyle, że nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności właśnie na niego spadła konieczność dokonania znanej operacyi koronowo-markowej, i pocieszał nas tem, że takie same operacye walutowe urządzi teraz w innych dzielnicach. Zastrzegamy się, że zupełnie nie zależy nam na tem, aby krzywdzono inne dzielnice, skoro już naszą tak dotkliwie skrzywdzono. Przeciwnie, jesteśmy tego zdania, że interes całości państwa i jego przyszłości polityczno-gospodarczej wymaga, aby tego rodzaju eksperymenty walutowe, jak ostatni koronowo-markowy, nie powtarzały się wobec żadnej innej dzielnicy Polski, aby się na nas także skończyło to, co się już na nas skrupiło...

Jeżeli idzie jednak o meritum sprawy, to pozwolimy sobie zakwestyonować ścisłość orzeczenia p. ministra, jakoby operacya rublowa, oczekująca Królestwo, była „takąsamą", jak dokonana już operacya koronowa. — W przeciwstawieniu bowiem do koronowej, dokonanej bez narkozy i przy zastosowaniu wszystkich środków drażniących przez niektórych członków komisyi sejmowej, operacya rublowa ma się odbyć w narkozie i to głębokiej.. Wszak rozróżnia się przy niej rozmaite ruble, przedwojenne i wojenne i rewolucyjne, słusznie różno dla nich ustalając relacye. Jaka szkoda, że u nas także nie rozróżniano koron przedwojennych, od wojennych i tych, które można nazwać „rozpadowemi", a których tak wielkim konsumentem był właśnie rząd polski. Co prawda, teraz właśnie przy stemplowaniu koron ma być to odróżnienie zastosowane, ale znowu w taki sposób, że będzie on nową ciężką krzywdą dla posiadaczy koron, nowym ciosem, wymierzonym przeciw konsolidowaniu się stosunków gospodarczych w naszej dzielnicy. Do sprawy tej wrócimy jeszcze, przeto nie będziemy się nią tutaj dłużej zajmowali.

Minister Grabski posiada oczytanie i swadę. Czyni go to mówcą interesującym i chętnie słuchanym. Ponieważ zaś temperament jego okazuje skłonność do fanatyzmu, przeto oratorskie jego występy wywierają także pewne wrażenie uczuciowe. W audytoryum jednak dla ministra skarbu jedynie właściwem, w audytoryum finansistów zimnych i ścisłych ekonomistów, wszystkie te gdzieindziej cenne i niezawodne walory tracą bardzo wiele ze swojej siły i blasku. Minister skarbu, podobnie jak matematyk, najlepiej mówi — cyframi. Suchemi, ścisłemi i dającemi się w każdej chwili skontrolować cyframi. Wszelkie wizye przyszłości, chociażby najbardziej świetlanej, wszelkie zapewnienia gołosłowne w tym specyalnie resorcie mają tak niski kurs, jak — nie przymierzając — nasza waluta za granicą. To też wrażenie z przemówień i wywodów p. ministra jest podzielone. Inaczej o nich sądzą finansiści i ekonomiści, a inaczej przedstawiciele innych fachów, które wyobraźni nie wykluczają ze sfery swego życia praktycznego.

P. minister zapewniał wszystkich o swojej dobrej woli i życzliwości dla kraju. Jesteśmy za te zapewnienia wdzięczni i niczego tak nie pragniemy, jak dojrzenia początku ich realizacyi. Ale z drugiej strony jesteśmy świadomi, że zapewnienia takie w ustach wizytującego ministra należą do elementarnych wskazań oficyalnego dobrego tonu. Znaczą mianowicie tosamo, co towarzyskie „bardzo mi przyjemnie"... Przecież trudno sobie wyobrazić ministra, który przybywszy do miasta tak wielkiego i ważnego w państwie, jak Kraków, zacząłby powitanie jego obywateli od groźnej inwokacyi „quos ego!" — „dam ja wam!".

W sprawie ceł p. minister cofał się, stwierdziwszy na miejscu ich katastrofalne działanie. Zamiast setek milionów dochodów, które przynosiły te cła jeszcze niedawno, teraz to źródło dochodu wykazało zaledwie kilkanaście milionów ceł t. zw. „idealnych", bo zapisywanych tylko na rachunek samego państwa za jego własne importy. Cały niemal przywóz prywatny ustał. Zapowiedź ministra, że cła niesłychane zostaną zniesione na artykuły koniecznych i powszechnych potrzeb, przynosi pewną ulgę, ale uprawnia do zapytania, po co w takim razie wprowadzano te cła. Czyżby naprawdę na to tylko, aby wszystkim spekulantom towarowym i paskarzom podnieść wartość gromadzonych przez nich i magazynowanych towarów o setki procentów?

Propaganda dla konieczności podniesienia podatków była u nas mniej potrzebna, niż gdzieindziej w Polsce. Małopolska bowiem w tej chwili jeszcze płaci tyle właśnie podatków, co całe Królestwo. Tutejsza zaś opinia publiczna od dawna nawołuje rząd do stworzenia jakiegoś systemu podatkowego, pozostającego w rozumnym stosunku do potrzeb państwa z jednej strony, a do zdolności podatkowej poszczególnych warstw ludności z drugiej. Jeżeli więc p. minister wystąpi z racyonalnie pomyślanym planem podatkowym, z pewnością nie w Małopolsce natrafi na — opozycyę. Ale właśnie co do tej radyonalności mamy złe przeczucie. P. Minister po prostu zbyt wiele mówi o różnicy, jaka w obciążeniu podatkowem zachodzi między Polską a państwami zachodniemi. Obawiamy się, że od obecnego nihilizmu podatkowego skoczy w głąb fiskalizmu, dalej niż to jest możliwem do zniesienia dla naszej zdolności podatkowej. Gotowo stać się tak samo jak z cłami. — Minister tak się przejął teoryą, nakazującą płacenie ceł złotem, że postanowił przemieniać papiery, któremi ludność rozporządza, na złoto, którego ona nie posiada. Wynikł z ministeryalnej alchemii dziwoląg celny, z którym niewiadomo dzisiaj, co począć.

Podobnie ma się rzecz z różnicą obciążenia podatkowego w Polsce i w innych krajach. Sama tylko jedna ta różnica nie jest jeszcze przesłanką dla żadnych racyonalnych wniosków. — Potrzeba bowiem różnicę tego obciążenia zestawić z różnicą stopnia zamożności zarówno ogólnej, jak poszczególnych klas społecznych, aby snuć z tak zestawionych różnic jakiekolwiek wnioski rozumne. Otóż tej drugiej części zadania p. minister nie podejmował w swoich wywodach.

Niepokojącym jest także nacisk, jaki p. minister kładzie na podatek osobisto-dochodowy. Zdaje się z tego nacisku wynikać, że ten właśnie podatek pragnie on uczynić osią swego systemu, znowu więcej według książki, niż według życia i twardej rzeczywistości. Przy całym bowiem szacunku dla teoretycznego uzasadnienia wyższości tej formy podatkowej nad wszelkiemi innemi, każdy nieuprzedzony musi przyznać, że Polska ze swoimi ośmdziesiąt procentami ludności chłopskiej mniej niż jakiekolwiek inne społeczeństwo europejskie nadaje się do pełnego rozwinięcia tego właśnie podatku. — Jak może wyglądać administracya podatku osobisto-dochodowego w społeczeństwie, które przynajmniej dwóch zaborców wychowywało w trwałej nieprawomyślności podatkowej, w którem dzierżycielem największych dochodów jest producent rolny, przedewszystkiem zaś wielki i średni chłop. Przyjmować taki podatek za podstawowy jest to odrazu wchodzić na drogę, która do celu nie doprowadzi.

P. minister występował konsekwentnie nietylko jako reprezentant znanego oficyalnego optymizmu, lecz także jako osobisty gorący rzecznik głębokiej wiary w przyszłość naszego państwa. To drugie jest u niego rzeczywiście sympatyczne i zasługuje na pochwałę i naśladowanie. Ale ten optymizm oficyalny był już bardzo lichej marki. Pocieszanie nas tem, że Łódź zacznie „eksportować" do Anglii i Ameryki, to sztuka oratorska, która byłaby lepiej posłużyła ministrowi, gdyby jej był — wcale nie używał.

Zjawisko tego „eksportu" bowiem świadczy nie o czem innem, jak tylko o naszem straszliwem ubóstwie w stosunku do zagranicy, której opłaca się dzięki niemu przysyłać do nas swoje surowce i wyzyskawszy taniość naszej siły roboczej żywej i maszynowej, zabierać wyprodukowane towary dla swego użytku. Jest to nic co innego, jak stare chałupnictwo, zastosowane teraz przez możne i bogate narody do biednych i przez dewaluacyę wyniszczonych. Podobnie jak dawniej przedsiębiorca oddawał całym rodzinom biednych tkaczy przędzę do przetkania do domu, płacąc za odniesiony do niego produkt bez jakichkolwiek, choćby najprymitywniejszych zobowiązań wobec robotników, tak teraz całe państwa chcą jedne drugim oddawać swoje surowce do tańszej przeróbki na swój własny, a nie przerabiającego rachunek.

Amerykańscy handlarze bawełniani chcieli niedawno uszczęśliwić tkalnie czeskie takim układem, według którego mieli połowę produktu z dostarczonego surowca otrzymać z powrotem w stanie gotowym do konsumcyi. Ale Czesi nie dali się wziąć na taki sposób podnoszenia swego „eksportu bawełnianego" do Ameryki i transakcya w ostatniej chwili uległa rozbiciu.

Być może, oddanie w tani i lichwiarski pacht naszych maszyn i naszych robotników przemysłowych kapitałowi zagranicznemu jest w tej chwili jedyną możliwością zatrudnienia tych maszyn i robotników. Wtedy oczywiście potrzeba, zacisnąwszy zęby, także i na to się zgodzić. Ale niechaj nam nikt nie przedstawia jako postępu tego właśnie, co jest niezawodnem znamieniem zubożenia i ruiny. O rzeczywistej bowiem odbudowie naszego przemysłu i o naszym eksporcie przemysłowym będziemy mogli mówić wtedy dopiero, kiedy sprzedając nasze własne produkty, będziemy mogli kupować swobodnie brakujące nam surowce dla przeróbki w naszych fabrykach. Do tego zaś daleko. A to, że my sami chodząc bez koszul, będziemy wyrabiali koszule dla Amerykanów i Anglików, to zaiste bardzo mała pociecha.

Z tem wszystkiem jednak dobrze jest, że p. Grabski przyjechał tu do nas, że ludzi tutejszych ujrzał na własne oczy i pogadał z nimi. Jest człowiekiem niewątpliwie inteligentnym. — Gorące umiłowanie kraju przyzna mu bez zastrzeżeń każdy. W takich zaś warunkach przy inteligencyi i umiłowaniu sprawy ojczystej autopsya uprawnia zawsze do nadziei, zapewne nie przesadnych, ale zawsze niektórych. Takie właśnie nadzieje żywiąc, życzymy p. ministrowi dalszej przyjemnej i pouczającej po Małopolsce podróży.

Odpowiedź sowietów rządowi polskiemu.

Warszawa, 30 marca (PAT). W dniu dzisiejszym, t. j. dnia 30 marca, nadeszła na imię p. ministra spraw zagranicznych, Stanisława Patka, depesza iskrowa od komisarza rosyjskiego dla spraw zagranicznych p. Cziczerina.

W radiotelegramie tym p. Cziczerin zawiadamia, że **rząd rzeczypospolitej sowietów przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie rządu pol. o gotowości wszczęcia rokowań pokojowych w dn. 10 kwietnia, upatrując w tem rękojmię ustalenia sąsiedzkiej przyjaźni między obu krajami. Jednocześnie rząd rosyjski sowietów proponuje zawarcie zawieszenia broni na całym froncie polsko-rosyjskim, a pozatem wyraża chęć, aby spotkanie delegacyi polskiej i rosyjskiej odbyło się na gruncie neutralnym, zaznaczając, że którekolwiek z miast Estonii odpowiadałoby najlepiej celowi. W końcu rząd sowietów wyraża przekonanie, że okoliczności powyższe wpłynęłyby pomyślnie na rezultat rokowań pokojowych.**

Warszawa, 31 marca (Tel. wł.) Jak się Wasz korespondent dowiaduje, **rząd polski nie jest skłonny uwzględnić żądań,** zawartych w odpowiedzi rządu sowietów, **mianowicie co do miejsca i czasu rokowań.**

Rządzące koła polskie przypominają, iż w dotychczasowych swoich propozycyach rząd sowiecki nadmieniał zawsze wyraźnie, iż oznaczenie miejsca dla rokowań pozostawia uznaniu rządu polskiego. Rząd polski zredagował więc swoją notę w tym właśnie sensie i zaproponował czas i miejsce rokowań.

Co się zaś tyczy sprawy **zawarcia rozejmu na całej przestrzeni frontu**, to sprzeciwiają się temu zarówno władze wojskowe polskie, jak i czynniki polityczne. Te ostatnie wychodzą z założenia, że **wykreślenie linii demarkacyjnej** byłoby w obecnych warunkach bardzo trudne. Specyalne komisye musiałyby tej sprawie poświęcić dużo czasu, wskutek czego rozpoczęcie rokowań znacznie by się opóźniło. Władzom wojskowym chodzi znowu o to, **aby po zawarciu rozejmu bolszewicy nie rozpoczęli agitacyi** w wojsku, aby nie zechcieli bratać się z żołnierzami polskimi, jak to w swoim czasie czynili z żołnierzami niemieckimi.

Z tych wszystkich względów rząd polski nie zgodzi się na propozycye, wymienione w ostatniej nocie bolszewickiej.

Warszawa, 31 marca (Tel. wł.) Jak się dowiaduje, delegatami władz wojskowych do rokowań z przedstawicielami Rosyi poza jen. Sosnkowskim będą: maj. Matuszewski oraz kap. Miedziński.

Część planu rewolucyi światowej.

Wiedeń, 31 marca (PAT). »Times« twierdzą, że posiadają dowody na to, że strajk w Alzacyi, Holandyi, zachodnich Niemczech i groźba strajku górników angielskich jest **częścią wielkiego planu rewolucyi światowej.**

Zjazd komunistów skandynawskich.

Helsingfors, 31 marca (WBK). Bolszewicka »Prawda« donosi, że wkrótce odbędzie się tutaj **zjazd komunistów państw skandynawskich.** W zjeździe weźmie udział 129 delegatów **ze Szwecyi, Danii, Norwegii i Finlandyi. Na zjazd przybędą wysłańcy z Petersburga**

Wybory do sowietów.

Moskwa, 31 marca (PAT). Przy wyborach członków **do moskiewskiego sowietu** wzięło udział 570.000 wyborców na 612.000 uprawnionych do głosowania. Wybranych zostało 1.392 **komunistów, 143 bezpartyjnych i 47 mienszewików.**

Przy wyborach do **sowietów w Taszkiencie** zostało wybranych 245 komunistów, 14 mienszewików i 25 bezpartyjnych.

Socyaliści francuscy a Rosya.

Paryż, 31 marca. (PAT). Ajencya Havasa donosi dnia 28 b. m.: Przywódca socyalistów, Cachin, wygłosił w parlamencie wielką mowę, w której oświadczył, że Rosya posiada olbrzymie zapasy sił. **Uznanie rządu sowietów przez Francyę i Anglię jest koniecznością.** Cachin wzywa rząd, by przyczynił się **do zawarcia pokoju między Polską a sowietami.** Co do rewolucyi niemieckiej, Cachin jest zdania, że rozwój jej potrzeba pozostawić samemu sobie, jednakże Niemcy muszą poczynić wszystko, co do nich należy, by wynagrodzić szkody wojenne.

Kandydatura jen. Wooda.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). Wedle doniesień z Waszyngtonu, wystosował **mowca partyi demokratów** w Izbie reprezentantów wśród oklasków członków swojego stronnictwa zapytanie do Wilsona, czy zamierza on po raz trzeci kandydować na prezydenta. Mowca dodał, że **partya nie godzi się na trzeciokrotne postawienie kandydatury prezydenta Wilsona.**

Paryż, 31 marca (PAT). Specyalny korespondent »Echo de Paris« donosi z Waszyngtonu, **że jenerał Wood ma jako kandydat republikanów najlepsze widoki wyboru na prezydenta.** Wybór Wooda oznaczałby, że Stany Zjednoczone będą pracowały z Francyą i Anglią, aby **uchronić pokój w Europie przed bolszewizmem.** Skrajne elementy w Ameryce rozwijają taką działalność, że publiczność domaga się **zniszczenia rewolucyonistów wszędzie i za wszelką cenę. W Ameryce sądzą, że cywilizacya Zachodu znajduje się w przededniu rozpaczliwej walki przeciwko bolszewizmowi** i że Stany Zjednoczone muszą państwom koalicyjnym pomódz w tej walce. Wprawdzie nie sądzą, by Ameryka wkroczyła, jak długo Wilson urzęduje w Białym Domu, należy jednak przyjąć, że porozumienie między Ameryką a państwami koalicyjnemi w Europie natychmiast nastąpi, jeżeli nowy prezydent rozpocznie urzędowanie. Dlatego opinia publiczna w Ameryce pokłada jak najwięcej nadzieje w jen. Woodzie.

Paryż, 31 marca. (PAT). Radio. Z Londynu donoszą: Stosownie do uchwał, powziętych przez radę **Ligi narodów**, posłano urzędowe zaproszenie do Stanów Zjednoczonych **o wyznaczenie obywatela amerykańskiego,** jako urzędowego członka komisyi, która ma być wysłana **do zbadania Rosyi.**

Hamburg, 31 marca (Tel. wł.) W porcie hamburskim obiega pogłoska, że pewien kapitan jednego z okrętów, stojących w porcie, przyjął wczoraj telegram iskrowy, z którego wynika, że w **Waszyngtonie zratyfikowano rzekomo już pokój z Niemcami i że senat amerykański zgodził się na miliardowy kredyt dla Niemiec.**

Przed powstaniem w Irlandyi.

Berlin, 31 marca (Tel. wł.) Z Londynu donoszą, że członek Izby niższej Edvards udzielił parlamentarnym sprawozdawcom informacyi, **że w całej Irlandyi przygotowuje się nowe powstanie.** W Liverpoolu i Manchesterze policya angielska wykryła dowody, że Niemcy przemycają wielkie ilości broni i amunicyi do Irlandyi i organizują projektowane powstanie. **Wybuch powstania projektowany ma być na 25 kwietnia.**

Przesilenie w Danii.

Wiedeń, 31 marca (PAT). Donoszą dnia 29 bm. z Kopenhagi: Król żądał dzisiaj od ministra stanu Zahle po dłuższej konferencyi w sprawie północnego Szlezwigu, **by rząd zgłosił swoją dymisyę.** Minister Zahle odmówił temu żąda-

---

Z krakowskich wystaw sztuki.

(Zbiory japońskie p. Jasieńskiego. — Portrety Axentowicza. — Architektura Noakowskiego. — Z prywatnych salonów sztuki).

Zbiory dzieł i zabytki sztuki p. Fel. Jasieńskiego były od lat wielu dumą i chlubą Krakowa. Tylko fanatyczne wprost umiłowanie sztuki, złączone z rzadkim talentem kolekcyonerskim, stworzyć mogło w okresie ćwierć wieku tak bogatą, tak różnorodną i tak systematycznie zgrupowaną kolekcyę, jak ta, jaką dziś posiada Kraków dzięki wyjątkowo korzystnej ofercie transakcyjnej, jaką zawarło miasto z ofiarnym właścicielem zbiorów. Muzeum sztuki w Sukiennicach pozyskało w ten sposób bogaty zbiór dzieł sztuki, obrazów i rzeźb z zakresu twórczości rodzimej i to przeważnie sztuki nowoczesnej, ale także jeden z najbogatszych może w Europie działów japońszczyzny, jakiego zazdrościć może Krakowowi niejedno wielkie stołeczne muzeum sztuki.

Ze zbiorami p. Jasieńskiego miał Kraków sposobność zapoznać się dzięki peryodycznym, w pewnych stałych odstępach czasu, urządzanym wystawom poszczególnych działów i grup jej kolekcyi w naszym pałacu sztuki. Było ich już kilkadziesiąt, a każda zamykała się w ramach określonych pewną dziedziną tematów, charakterów i pojęć. Najciekawszemi były oczywiście zbiory sztuki japońskiej, najmniej znanej ogółowi, i do ostatnich czasów pozostającej po za sferą bliższego zainteresowania naszego ogółu. Dopiero propaganda, zainaugurowana przez p. Jasieńskiego obudziła żywsze uświadomienie i zainteresowanie dla tego działu sztuki. Ta nawskróś oryginalna we własnem środowisku, zdala od wszelkich wpływów rozkwitająca wielka sztuka, pozostająca jedynie pod bezpośrednim wpływem natury — odsłoniła nowo horyzonty myśli, wskazała nowe źródła, z których bije krynica natchnień szczerych, ewolucya na wskróś indywidualna, chroniąca swój typ zazdrośnie od jakiejkolwiek ingerencyi czy odwoływania do sztuki europejskiej.

Teraźniejsza wystawa (48-ma z rzędu), wypełniająca dwie główne sale wystawy Tow. sztuk pięknych, przynosi znowu wielki szmat japońszczyzny, wprowadza nas znowu w to zaczarowane królestwo sztuki Dalekiego Wschodu, oparte na podwalinach własnej kultury, odsłania nowe świąty piękna, docierające do źródeł sztuki. Mamy tu wzory dzieł różnych artystów z różnych epok sztuki japońskiej. A więc drzeworyty oryginalne Hoksaja, całą seryę widoków wulkanu Fuzi, niezmiernie oryginalne wystrzyganki, mogące służyć jako wzory dla farbiarzy tkanin bawełny — kolekcyę drzeworytów kolorowanych, arcysubtelnych w wykonaniu, na których studyować można poszczególne wypowiadanie się indywidualności na wspólnem tle narodowościowem, wizerunki zwierząt, ptaków, wszystko zaś prowadzi nas do poznania źródeł impresyonizmu w sztuce, który Japończycy poznali znacznie wcześniej i wyzyskali znacznie szerzej i artystyczniej.

Wystawy dopełniają bronzy, emalie, malowidła, rzeźby, gardy, miniatury rzeźbione w kości o typowej japońskiej charakterystyce, tkaniny przepiękne i wzory makat i materyj naklejone na parawaniki.

W trzech pozostałych salach wystawy, których regulamin Tow. sztuk pięknych nie pozwolił użyć pod wystawę japońską F. Jasieńskiego, zagościła wystawa bieżąca, tym razem reprezentowana bardzo skąpo, bo kilku zaledwo nazwiskami wystawców. Otwiera ich szereg Axentowicz trzema portretami kobiecemi, nęcącemi finezyą i subtelnością, cechującą całą sztukę tego mistrza pastelu czarującego kunsztem techniki, wydobywającego z niedoścignioną precyzyą istotę piękna, wytworności, wdzięku, a przedewszystkiem poezyi z każdego kobiecego modelu. Obok brawury rysunkowej ołówka w zdumienie wprawia tu bajeczna sprawność w odtwarzaniu akcesoryów stroju kobiecego, fałdów jedwabiu, harmonia barw i ogólny ton tych prawdziwych poematów malarskich na temat młodości, piękna, wytworności i kultury. Obok portretów kobiecych kompozycya rodzajowa w tym samym stylu: Stary żyd o wystraszonem obliczu przygarniający młodą dziewicę. Zdumiewająca miękkość linii rysunkowej jest tu szczegółem, który koncentruje na sobie uwagę widza, zacierając dramatyczną stronę pomysłu malarskiego.

P. Fr. Potocki przypomina się swojemi dwoma wyrazistymi widokami morskimi o mocnym, indywidualnym wyrazie, doskonale oddającym ponury nastrój horyzontu przed burzą. Szary ton kompozycyi, ostre linie fal morskich i chmur na niebie stapiają się tu w całość, działającą suggestywnie swą siłą i grozą. Jerzy Adam w swym obrazie „Przejazd przez wodę" doskonale utrafia w ton Chełmońskiego, oddając się całkowicie pod wpływ tego mistrza. — Klimowskiego „Dziewczę ze świecą", jest ciekawem i dobrze po malarsku rozwiązanem studyum oświetlenia. Dwa portrety Skawińskiego, cokolwiek surowo malowane — mają dobry ton i świadczą o umiejętności rysunku młodego portrecisty.

Całą salę trzecią wypełnia wystawa rysunków architektonicznych prof. Noakowskiego. Są to przeważnie studya i fragmenty zbierane z natury i chwytane w ich najestetyczniejszych szczegółach. W sposobie traktowania widoczną jest pewna brawura rysunkowa i ustalona metoda, polegająca na podkreśleniu charakteru zabytkowego odtwarzanych kościołów, portali, wnętrz renesansowych, obramień. Mimo, że na rysunkach tych brak objaśnień, domyślać się można, że wszystkie są wizerunkami zdejmowanych z natury pomników budownictwa kościelnego z minionych epok, które czarem swego piękna i opuszczenia przemawiają silnie do duszy artysty. Rozmach ołówka p. Noakowskiego ma charakterystyczne cechy indywidualności i punkty patrzenia subjektywnego. Wystawy dopełniają ołówkowe szkice wojenne p. W. Gutowskiego z frontu wschodniego — ostatnie prawdopodobnie echa twórczości wojennej artystów-żołnierzy, tworzących w warunkach swego chwilowego otoczenia. Mieliśmy ich na naszych wystawach taki nadmiar, że trzebaby wyjątkowo wymownego talentu z nowym punktem widzenia, aby z tego rodzaju pomysłów stworzyć rzeczy o trwalszej wartości artystycznej.

Ubogi plon bieżącej wystawy w Tow. sztuk pięknych nasuwa mimowoli przypuszczenie, że zarząd za małą rozwija ruchliwość w kierunku pozyskania najnowszej produkcyi malarskiej na swoje wystawy. Świadczy o tem chociażby fakt, że znaczna część najnowszego plonu szuka przejściowego schronienia w prywatnych salonach sztuki, gdzie zawsze znaleźć można dzieła naszych wybitnych koryfeuszów sztuki w przelotnej bodaj kilkodniowej gościnie. — Przyczynia się do tego także niezwykle silny w obecnej chwili pokup na obrazy. Nasi malarze nigdy dotąd może nie mieli tak łatwej sposobności prędkiego spieniężania swych obrazów, jak obecnie, gdy obraz po kilku dniach pobytu w pracowni lub salonie znajduje nabywców.

Znakomity twórca „Pochodu wawelskiego" i „Modlitwy", Wacław Szymanowski — powrócił do dawnych umiłowań i wystawił w salonie p. Wojciechowskiego przy ul. św. Jana cykl fragmentów z „Modlitwy" — pełne siły, wyrazu i charakterystyki studya głów, rozmodlonych, jędrne w swej jaskrawej kolorystyce. Obok nich nowy tryptyk „Modlitwy" w innej koncepcyi, pomysłem tylko zbliżony do dawnej. — Tuż obok gości Wyczółkowski z cyklem swoich świetnych rysunków Wawelu, których poezyę odczuwa z przedziwną intuicyą, dając jej wyraz w pełnej rozmachu linii rysunkowej. Jul. Fałata „Bystra", krajobraz zimowy, uderza siłą kontrastów, plam i wyrazistością rysunkową. Stefan Filipkiewicz wystawia tu jeden z najlepszych pejzażów z ostatniej fazy swego dorobku, mówiący o stałym rozkwicie i wznoszeniu się jego talentu. Uznany przedstawiciel mo-

niu. Wówczas udzielił król gabinetowi Zahle dymisyi i prosił **przywódcę lewicy o utworzenie nowego rządu.** Przywódca lewicy oświadczył, że nie jest w stanie podjąć się tej misyi. Wówczas król prosił dotychczasowy gabinet, aby prowadził dalej agendy aż do utworzenia nowego rządu. Zahle odmówił temu żądaniu. Ponieważ parlament znajduje się obecnie na feryach świątecznych, powołano stronnictwo rządowe do Kopenhagi. »Sozialdemokraten« ogłasza dzisiaj artykuł, w którym występuje przeciw postępowaniu króla. W kołach socyalno-demokratycznych i radykalnych uważają **sytuacyę za bardzo poważną.**

»Vorwärts« donosi z Kopenhagi: Król udał się 29 marca po południu z rodziną z Kopenhagi do miasta prowincyonalnego, wrócił jednak do Kopenhagi wskutek protestu ze strony stronnictwa radykalnego. Zarząd partyi socyalno-demokratycznej zbierze się dzisiaj wieczór na posiedzenie i ogłosi prawdopodobnie proklamacyę. Przypuszczają, że nastąpi **strajk jeneralny.**

»Vorwärts« pisze w sprawie tego przesilenia, że król nie może utworzyć gabinetu, któryby się cieszył zaufaniem reprezentacyi ludowej. Może on utworzyć co najwyżej gabinet reakcyjny, który się jednak nie utrzyma. Parlament znajduje się na feryach i korzystając z tej okazyi, przystąpił król do zamachu. Wobec demokratycznego charakteru ludu duńskiego **król może przypłacić to abdykacyą.**

ROBOTNICY ANGIELSCY MAJĄ UCZESTNICZYĆ W DOCHODACH Z KOPALŃ.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). »Deutsche Allg. Zeitung« donosi z Kopenhagi, że przy rokowaniach z przedstawicielami górników **poczynił Lloyd George propozycye, by górnicy uczestniczyli w dochodach z kopalń.** Górnicy mieli w ciągu piątku nad tą propozycyą się zastanowić i odpowiedzieć w sobotę. Spodziewają się, że w ten sposób **da się uniknąć strajku,** któryby był katastrofą dla całego kraju.

Z obozu ukraińskiego.

Paryż, 31 marca (PAT). Havasa donosi na podstawie wiadomości ukraińskiego biura prasowego, że **oddziały ukraińskie pod wodzą jen. Pawlenki zajęły Odesę i Humań.**

Lwów, 31 marca (Tel. wł.) Jak donoszą do tutejszych politycznych kół ukraińskich, pewna część polityków ukraińskich **ofiarowała pokój Rosyi sowietów bez wiedzy Petlury.** — Politycy owi zgodziliby się na **stosunek federacyjny** do Rosyi, zastrzegają sobie tylko **niezawisłość w zakresie związkowym.** Za warunek kładą, ażeby przyszła wielka Rosya była demokratyczną i aby rokowania z Ukrainą odbywały się na podstawie bezwzględnego równouprawnienia. Powtóre żądają, ażeby armia ukraińska miała wolną rękę, gdyż nieprzyjaciele Rosyi nie muszą być wrogami Ukrainy.

Podobne wiadomości nadchodzą tutaj z Berna szwajcarskiego. Politycy ukraińscy proponują, ażeby państwo ukraińskie pozostawało do Rosyi w podobnym stosunku, jak niedawno **Bawarya do Rzeszy niemieckiej.** Moneta tylko byłaby wspólna, armia zaś mogłaby działać wspólnie tylko w razie wojny, po poprzedniem porozumieniu.

Jak tu donoszą, w **Kijowie odbył się zjazd polityków ukraińskich,** na którym uchwalono iść ręka w rękę z rządem sowietów. Politycy owi wyrazić mieli przekonanie, że **zupełnie niepodległa Ukraina nie dałaby się utrzymać** i dlatego musi się ona oprzeć o kogoś mocniejszego, a więc o Rosyę.

Berno szwajc., 31 marca (Tel. wł.) Przedstawiciel tutejszej ukr. misyi dyplomatycznej p. Wassilko wyraził się o stosunku Ukraińców do Polaków, jak następuje: Szukamy z Polską porozumienia. W Polakach są niestety dwie dusze: z jednej strony chcieliby jak najwięcej z Ukrainy zdobyć, z drugiej zdają sobie sprawę z Ukrainy jako klina między Polską a Rosyą. Lewica polska sprzeciwia się imperyalizmowi polskiemu, ale nie znajduje posłuchu. Ukraińcy są nawet gotowi do ofiar, ale spotykają się z małem zrozumieniem w Polsce, zwłaszcza w **kołach wojskowych.** W razie umiejętnej polityki ze strony polskiej t. zw. **kwestya wschodnio-galicyjska znalazłaby kompromisowe rozwiązanie, które zadowoliłoby obie strony.**

Zyski terytoryalne Rumunii.

Praga, 30 marca (PAT). Donoszą z Bukaresztu: Prezydent ministrów dr Aleksander Vajda złożył na wczorajszem posiedzeniu siedmiogrodzkiego zgromadzenia narodowego exposé w sprawie terytoryalnych zysków, jakie osiągnęła delegacya rumuńska na konferencyi pokojowej w Paryżu i w Londynie. Dr Vajda oświadczył, że **koalicya uznała pretensye Rumunii do Besarabii, która została bez wszelkich ograniczeń przyłączona do królestwa rumuńskiego, a ponadto zgodziła się na znaczną korekturę granic rumuńskich w Banacie i w obszarze Marmaros Sziget.**

Sprawy niemieckie.

Wiedeń, 31 marca (PAT). Donoszą dnia 29 bm. z Berlina: Na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego **wygłosił kanclerz Rzeszy mowę,** w której przedstawił nowy gabinet. Przy tem zaznaczył, że obsadzenie ministerstwa spraw zagranicznych nastąpi w krótkim czasie. Kanclerz omawiał następnie wypadki, które się rozegrały w Niemczech i zaznaczył, **że demokracya w Niemczech odniosła zwycięstwo.** W Niemczech niema miejsca dla reakcyi. Wobec wywodów Millerand'a oświadczył kanclerz: Rząd niemiecki usiłował wszystko spełnić, co leżało w jego mocy. **Współdziałanie gospodarcze z Francyą jest bezwarunkowo wskazane.** Pertraktujemy z koalicyą, abyśmy w razie potrzeby mogli wysłać do zagrożonych okolic trochę więcej wojska. Francya chce się na to zgodzić, jeżeli w zamian za to będzie mogła obsadzić Frankfurt, Darmstadt i inne miejscowości. Na to się jednak nie zgodzimy. Chcemy zaprowadzić pokój w zagłębiu Ruhr, by Francyi móc dostarczyć obiecanego węgla. Kanclerz zajął się następnie winą stronnictw prawicowych w zamachu i oświadczył: Oskarżam was w imieniu większości naszego narodu, żeście po raz drugi sprowadzili klęskę na Niemcy i żeście jedynie winni przelanej krwi i zgliszczów, które teraz pokryły Niemcy. Dzień wyborów da wam definitywną odpowiedź. Anarchia z prawej strony przerzuciła się w zagłębiu przemysłowem na lewą stronę. **Anarchiści lewicowi muszą być tak samo traktowani, jak anarchiści z prawicy** — Jedynym dobrym skutkiem zamachu wojskowego jest to, że zagranica przyszła do przekonania, że nacyonaliści i militaryści definitywnie zbankrutowali. Nie nas straszyć bolszewizmem. **My bolszewizm zwalczymy i uczynimy wszystko, aby nie miał powodzenia. Ale największe niebezpieczeństwo grozi nam z prawicy.**

Po mowie kanclerza nastąpiła dyskusya. — Niezawisły socyalista Hencke oświadczył, że **niezawiśli socyaliści nie mają zaufania do rządu** i do jego energii w zwalczaniu reakcyi. Poseł Legien oświadczył, że **socyaliści większości mają do rządu zupełne zaufanie.** W Niemczech niema terenu dla bolszewizmu. Należałoby raz skończyć bezskuteczną agitacyę. Bolszewizm rozszerza się jedynie tam, gdzie robotnicy nie są dostatecznie zorganizowani. Obie partye socyalistyczne dadzą sobie radę z komunizmem bez Reichswehru.

Wiedeń, 31 marca. (PAT). Donoszą dnia 29 b. m. z Berlina: Były podsekretarz stanu, Falkenhausen, został aresztowany. Równocześnie **zarządzono konfiskatę majątków wszystkich osób, wmieszanych w zamach Kappa.** Według doniesień prokuratoryi, Falkenhausen został aresztowany w Brandenburgu i tamże sądownie przesłuchany, poczem został przewieziony w d. 25 b. m. do Lipska i przesłuchany tamże przez sędziego śledczego. W Kilonii aresztowano szereg osób, oskarżonych o udział w zamachu stanu. Wedle urzędowych doniesień, zostało kilku oficerów, między innymi jenerał Merker **i** Letow-Vorbeck wydaleni ze służby. Szczegółowe badania ustalą winę oficerów. Przeciwko jen. Lüttwitzowi został wydany nakaz aresztowania. Nie można go było jednak znaleźć ani w jego mieszkaniu w Berlinie, ani też w mieszkaniu na wsi. Ogłoszono listy gończe w dziennikach i obiecano nagrodę za ujęcie sprawców zamachu w wysokości 10.000 marek.

Wiedeń, 31 marca (PAT). Donoszą dnia 29 marca z Berlina: »Berliner Tageblatt« donosi z Essen, że wczoraj odbyło się **pełne posiedzenie rad wykonawczych zagłębia przemysłowego,** w którem mowcy oświadczyli, że **robotnicy nie złożą broni** i będą tylko pertraktowali na podstawie obecnego stanu strategicznego. Gdyby wojska »Reichswehry« wmaszerowały do zagłębia przemysłowego, wówczas będzie proklamowany bezzwłocznie **strajk jeneralny w całych Niemczech.** Przyjęto następnie rezolucyę, która się domaga rozpuszczenia i rozwiązania wszystkich wojsk, utworzenia oddziałów robotniczych, oddania wszelkiej broni **pod stałą kontrolę rad robotniczych.**

Frankfurt, 31 marca (Tel. wł.) »Frankf. Ztg« donosi, że **komuniści w całych Niemczech południowych czynią przygotowania w celu wywołania nowego powstania.** Pragną oni przedewszystkiem zawładnąć Frankfurtem, z którego mogliby kierować dalszą akcyą, zdążającą do przewrotu komunistycznego.

Paryż, 31 marca (PAT. Niemiecki pełnomocnik doniósł prezydentowi ministrów, że **rząd niemiecki nie zgadza się na obsadzenie Frankfurtu i Darmstadtu przez Francyę i państwa koalicyjne w zamian za upoważnienie do wysłania większego kontyngentu wojska niemieckiego do zagłębia Ruhr.** Niemcy zobowiązują się podwyższyc stopę wojskową w zagłębiu Ruhr tylko po poprzedniem porozumieniu się z Francyą.

Paryż, 30 marca (PAT). W nocie rządu amerykańskiego, wręczonej Millerandowi w sprawie uchwał co do zagłębia Ruhr, oświadczył **rząd waszyngtoński, że nie ma nic przeciwko obsadzeniu tej strefy przez wojska niemieckie, natomiast widziałby w obsadzeniu tej strefy przez wojska koalicyjne pewne trudności.**

Armia czerwona czyni nowe przygotowania.

Warszawa, 31 marca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 30 marca br.:

Na Polesiu i Wołyniu poza walkami artyleryi znaczniejszych działań bojowych nie było. Na Podolu przeprowadził nieprzyjaciel szereg ataków, uderzając szczególnie silnie na odcinek Daszkowiec—Osmołowa i Strug. Ataki zostały zwycięsko odparte, a oddziały nasze w odpowiedzi wykonały udane wypady na wschód od Daszkowic i wschód od Kałusza (nad Dniestrem), rozbijając znaczniejsze siły nieprzyjacielskie. **Bolszewicy forsownie transportują świeże siły na nasz front.** Lotnicy meldują na wszystkich stacyach krańcowych wyładowywanie transportów nieprzyjacielskich.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego
Kuliński, pułkownik.

Paryż, 30 marca (PAT). Jenerał Henrys, szef misyi francuskiej w Polsce, oświadczył korespondentowi »Tempsa«, co następuje:

Podczas ostatnich dwóch miesięcy zwiedziłem front bolszewicki w Galicyi, na Podolu i Wołyniu. Powróciłem stamtąd zadowolony pod każdym względem. Poziom moralny u żołnierzy jest doskonały. Umundurowanie jest obecnie lepsze, gdyż korzysta się z dostaw ententy. Również i zaprowiantowanie jest lepsze. Armia polska posiada warunki, aby odpowiedzieć na ataki armii bolszewickiej, prowadzone ze znacznemi siłami. Bolszewicy próbowali ataków na całym froncie. Ofenzywa ich jednak złamała się, a Polacy zdobyli wiele materyału wojennego, tanków i artyleryi. Ofenzywa bolszewicka była wielkim wysiłkiem i pomimo pracy reorganizacyjnej bolszewickiej, wykonywanej z pewną metodą, nie będą oni mogli częściej jej powtórzyć. Armia polska pomimo trudnych warunków zrobiła wielkie postępy i jeżeli pójdzie po tej samej drodze, potrafi wypełnić swoje zadanie.

Helsingfors, 31 marca (Tel. wł.) Jak tu donoszą, ofenzywa bolszewicka znacznie osłabła, nie jest to jednak jej koniec. **Armia czerwona podejmie z pewnością nowe wysiłki, aby uzyskać jakieś sukcesy.** Na razie najsilniejsze ataki zawiodły.

Prasa sowiecka zarzuca dowództwu, że nie dostatecznie przygotowało ofenzywę. »Izwiestia« żądają postawienia winnych przed sąd. »Krasnaja Gazieta« wzywa do wytężenia sił, aby uchronić Rosyę sowiecką od katastrofy.

Ze Zjazdu Demokracyi Polskiej

Warszawa, 29 marca.

Na wczorajszem, inauguracyjnem zgromadzeniu **delegatów** Demokracyi Polskiej ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej, wygłosił pierwszy referat p. Jan Kucharzewski na temat

»PROBLEM DEMOKRACYI POLSKIEJ«.

Głęboki w treści, piękną polszczyzną wypowiedziany wykład przykuł uwagę słuchaczy przez półtorej godziny, wielokrotnie też przerywany był oklaskami.

P. Kucharzewski stwierdza, że wielkość sprawy polskiej była główną przeszkodą do odbudowania Polski, gdyż pociągało ono za sobą wywrócenie całego systemu politycznego Europy. Historya Polski jest nieustannem wahaniem między wielkością a nicością, między wzlotami na wyżyny mocarstwowe a upadkiem całkowitym. To też żaden naród w chwilach ciężkich nie mógł sobie z taką słusznością, jak Polacy, powiedzieć: »nil desperandum«, ale też żaden w momentach powodzenia i tryumfu nie powinien częściej od nas powtarzać: »caveant consules!« Dziś przeżywamy właśnie szczęśliwy zwrot w naszych dziejach, musimy więc baczyć, aby nie zmarnować go. Nie możemy sobie pozwolić na błędy, bo inne państwa przetrzymają je łatwo, dla nas są one zabójcze.

Wynika to z faktu, że moc Polski nie polega na materyalnych czynnikach rozległego terytoryum, licznej ludności, bogactw naturalnych; obydwa państwa sąsiednie — i Niemcy, i Rosya — przewyższają nas pod wszystkimi tymi względami; ale Polska ucieleśnia w sobie wielką ideę przodownictwa na wschodzie Europy, skupianie naokół siebie małych narodów.

Jeśli potrafimy spełnić tę rolę dziejową, zapewnimy państwu wzrost i rozkwit. Pierwszym warunkiem powodzenia jest wytworzenie jednolitego, skoordynowanego systemu polityki, opartego **na zasadach demokratyzmu i wolności,** które wyszły zwycięsko z wojny wszechświatowej. Pokonane w niej zostały narody, wykazujące pozory siły materyalnej, zatryumfowały zaś te, których rządy potrafiły zachować czucie z narodem i dzięki temu odświeżały swe siły i zasoby. Zbrojny pokój jest dziś nie do pomyślenia, w stosunkach międzynarodowych musi dojść do głosu prawo i sprawiedliwość.

Nową Polskę winniśmy budować **na innych fundamentach, niż przemoc i wąski nacyonalizm. Federalizm — to dziejowa idea Polski,** którą ona urzeczywistniła w najpodnioślejszych i najpiękniejszych okresach swojej historyi. Tej idei przeciwstawiają się z jednej strony Niemcy, z drugiej Rosya.

Na szczęście społeczeństwo polskie ocenia grozę tego położenia. Nie w dostatecznej mierze natomiast zdaje sobie sprawę z **niebezpieczeństwa rosyjskiego.** Tymczasem Rosya, mimo wolnych obszarów u siebie, prze od wieków ku zachodowi i dąży do opanowania ziem, zaludnionych przez Białorusinów, Litwinów, Polaków, aby dosięgnąć nas przy Bugu, a nawet go przekroczyć. Nic ją do tego nie uprawnia, ani warunki etnograficzne, bo poza litwakami niema na tym obszarze przejściowym ludzi, mówiących po rosyjsku, ani historya, bo ziemie te były przez cztery wieki związane z Polską unią dobrowolną, gdy do Rosyi należały pod przymusem sto lat zaledwie, ani nawet prawo posiadania, bo my wreszcie zajęliśmy je dzięki bohaterstwu żołnierza polskiego. Rosya wróży im unifikacyę i niewolę, my niesiemy cywilizacyę zachodnią i hasło »wolni z wolnymi« równi z równymi«.

Ale żeby w oczach innych zdobyć **zaufanie dla naszego demokratyzmu, musimy sami stać się demokratami,** nie z nazwy tylko, nie z frazesu, ale z głębi naszego przekonania, w czynach i odruchach, **w świadomości i instynktach obywateli.** Tych cnót brak nam jeszcze i musimy je w sobie pośpiesznie wyrobić, gdyż w nich znajdziemy jedynie tarczę, a nie w reakcyjnych poczynaniach, które tylko zatrują organizm narodowy i uczynią go mniej odpornym na zarazę wschodnią.

Jeśli Polska chce stanąć mocno w polityce międzynarodowej, zyskać zaufanie i sympatyę starych demokracyj Zachodu, **musi być demokratyczną nie na eksport, ale u siebie w domu, w swych instytucyach, w zwyczajach, zamiłowaniach i odruchach obywateli.** Taką demokracyę pragniemy stworzyć i zjednoczyć. A problem demokracyi w Polsce to nie dylemat, czy Polska będzie nowożytnem czy bardziej staroświeckiem, czy postępowem czy zacofanem państwem, lecz czy Polska wogóle będzie mogła utrzymać swój niepodległy byt w świecie nowoczesnym, czy nie. Problem demokracyi w Polsce — to kwestya: »być albo nie być« — zakończył p. Kucharzewski.

Sala długobrzmiącym oklaskiem podziękowała mu za jasne i piękne sformułowanie programu demokracyi polskiej.

Z powodu zjazdu demokratycznego pisze »Kur. Poranny«:

Wśród krańcowo zaostrzonych antagonizmów społecznych, w wirze walki klasowej, która, zdawało się, niedawno jeszcze, krwią, ogniem zaleje Polskę całą, wśród wybujałego egoizmu poszczególnych warstw społeczeństwa naszego — zamilkł głos demokracyi polskiej. Pozbawiona silnej a jednolitej organizacyi, rozpylona, odsunięta na bok przez klasy, hołdujące sile a walczące tylko w imię swych interesów klasowych — demokracya polska nie odgrywała dotychczas tej roli, która jej, ze względu na jej wartość intelektualną i stanowisko ponadklasowe przypaść powinna. Zbliża się jednak chwila, gdy demokracya polska musi stanąć do walki na arenie politycznej, chwila, w której głos demokracyi musi zabrzmieć głośno a stanowczo. W obronie interesu państwa przed interesem warstwy społecznej, w obronie ideałów ogólno-ludzkich, w obronie zgodnej współpracy ku wspólnym celom dążącej przed walką klasową — demokracya polska zdobyć się musi na akcyę energiczną i czyn owocny. — Akcya taka wymaga przedewszystkiem stworzenia odpowiedniej organizacyi politycznej, w której skonsolidowałyby się żywioły demokratyczne całej Polski. Zapoczątkowanie takiej organizacyi ma właśnie na celu Zjazd Demokracyi Polskiej.

Z Rady m. Krakowa.

Na pierwszym punkcie obrad wczorajszego posiedzenia znalazła się kwestya **podatku gminnego od przyrostu wartości nieruchomości,** nad którą obrady wczoraj przerwano dla porozumienia się wnioskodawców i reprezentantów klubów. Komisya ta zebrała się przed posiedzeniem Rady i — jak już na posiedzeniu Rady oświadczył r. mag. Reiner — uchwaliła do paragrafu 26-go rozporządzenia ministeryalnego wnieść nowelę, na mocy której Rada miejska jest upoważniona do czynienia pewnych ulg. Referent komisyi, r. m. dr Gross, wyjaśnił obszerniej, do jakiego to rodzaju ulg Rada w myśl tej noweli byłaby upoważniona. Zasada jest tutaj, aby nie stosować ustawy mechanicznie, lecz uwzględniać wszystkie czynniki, jak dewaluacyę monety i t. d. Wnioski komisyi przyjęto. Wybrano następnie komisyę dla redakcyi rozporządzenia.

Z porządku dziennego przyszła następnie pod obrady sprawa **podwyższenia opłat wodociągowych** od 1 kwietnia b. r. o 400 procent. Referował ją dyrektor wodociągów miejskich, Jaszczurowski, uzasadniając zmianę ustawy w tym kierunku, aby gminie przysługiwało prawo pobierania wodociągowego podatku gminnego w wysokości 15 proc., zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu. Pierwszy zabrał głos w tej sprawie r. m. Starzewski, wypowiadając zajmujące i fachowe uwagi. Poza tem sprawa wodociągowa, raz poruszona, dała impuls do obszernej i interesującej dyskusyi, tyczącej się zdrowotności publicznej w mieście. Zabierali w niej głos r. m.: dr Kepler i dr Schneider, a fizyk miejski, dr Janiszewski, przedstawił stan sanitarny miasta, opierając wywody na danych statystycznych, omówił zwłaszcza szeroko stosowanie środków zapobiegawczych przy tłumieniu epidemii tyfusu plamistego. Ponieważ walka z tyfusem plamistym pociąga za sobą wielkie wydatki, przeto fizyk proponuje zwrócenie się do rządu o pomoc finansową na zwalczanie epidemii. Dr Schneider zwrócił uwagę na niewłaściwość i niebezpieczeństwa, płynące z zamykania wodociągów w pewne godziny dnia, także pod względem hygienicznym, i wskazał na wadliwości w funkcyonowaniu wodociągów. Przemawiali jeszcze r. m.: Kosobucki, dr R. Landau, który zwracał uwagę na stosunki zdrowotne w dzielnicy VIII., gdzie umieszczono szpitale epidemiczne, i inni, poczem wniosek komisyi uchwalono w całości.

Następne st. r. mag. Zawadzki referował sprawę **podwyższenia opłat gminnych od trunków** na 6 do 20 marek od napojów spirytusowych, 14 marek od wódek słodzonych, 2 marki od wina beczkowego, 3 marki od flaszkowego, 10 marek od wina musującego, 32 fenigów od piwa, 36 i 40 fenigów od miodu. Odpowiedni wniosek komisyi administracyjnej w tej sprawie uchwalono po krótkiej dyskusyi, podczas której r. m. Miedniak występował z opozycyą.

Projekt rozporządzenia w sprawie zaprowadzenia w gminie krakowskiej **dodatku miejskiego** do państwowego podatku dochodowego i państwowego dodatku wojennego do podatku dochodowego, referował r. m. dr Gross. Zaproponował on wymiar tego dodatku miejskiego według następującej skali: 10 procent przy dochodzie w kwocie do 60.000 marek rocznie, 15 procent przy dochodzie do 200.000 marek, 20 procent przy dochodzie do 300.000 marek, 25 procent do 400.000 marek, 30 procent do 500.000 marek, 35 procent przy dochodzie powyżej pół miliona. Wniosek uchwalono w myśl wywodów referenta. Po uchwaleniu następnie projektu rozporządzenia w sprawie zaprowadzenia dodatku miejskiego do należytości od czynności prawnych, wiceprezydent Rolle zreferował **wniosek komisyi teatralnej,** by przyznano dodatek personalowi artystycznemu obu teatrów miejskich za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca b. r. Wniosek proponuje ten dodatek w wysokości 600 marek miesięcznie, członkom orkiestry teatru Powszechnego, będącym zawodowymi muzykami, także po 600 marek, innym członkom orkiestry po 300 marek. Wydatek z tego tytułu przypadający wynosi dla teatru im. Słowackiego 84.600 marek, dla teatru Powszechnego kwotę 168.300 marek. W sprawie tej zabierało głos kilku radców, popierających w zasadzie sprawę przyznania dodatków, odpowiedni wniosek uchwalono. Natomiast wniosek — w myśl pisma artystów, zwracającego się wprost do Rady, z pominięciem prezydyum — o przyznanie personalowi artystycznemu jednorazowego dodatku drożyźnianego, upadł. W sprawie dalszych wniosków komisyi zgłosił r. m. dr Ehrenpreis wniosek formalny o odroczenie dyskusyi. Wniosek ten przyjęto z tem, że dyskusya zostanie podjęta na najbliższem posiedzeniu Rady, które odbędzie się po upływie mniej więcej tygodnia.

Następnie uchwalono **pobór opłat gminnych na cele opieki społecznej** od widowisk, zabaw, kinoteatrów, wyścigów i t. d., r. m. zaś dr Schneider i dr Bobrowski zaproponowali podwyższenie tych opłat o 5 procent, które byłyby obracane na rzecz Pogotowia ratunkowego, pełniącego funkcye tak ważne i niezbędne.

KRONIKA.

Kraków, 31 marca.

WIELKI TYDZIEŃ, począwszy od palmowej niedzieli, cały był przygotowaniem do święta Wielkiejnocy. Prastare zwyczaje pogańskich naszych przodków, często już dzisiaj niezrozumiałe, połączyły się tutaj ze zwyczajami chrześcijańskiemi, obcego przeważnie pochodzenia. Treścią ich walka z zimą, z śmiercią, przygotowanie się do wielkiej nocy, w której następowało przesilenie, zwycięstwo dnia nad nocą, życia nad śmiercią. Chrześcijański termin święta Zmartwychwstania nie zgadza się już ściśle z ową wielką nocą, ale różnica czasu nie jest zbyt wielka.

Na Jasnej Górze w Wielki Czwartek odbywa się o godz. 4 rano zmiana sukienki na obrazie Matki Chrystusowej. Zwyczaj zmiany sukienki w owej porze stoi niezawodnie w związku z święconą przez naszych przodków pogańskich zmianą w przyrodzie.

W tenże dzień w niektórych okolicach chłopcy przebierają się za żołnierzy, robią słomianego Judasza, niosą go do kościoła i tam po „ciemnej jutrzni" chłostają go kijami, potem rzucają do stawu lub rzeki, albo palą na wzgórzu za wioską. I w tym zwyczaju trzeba widzieć połączenie wierzeń pogańskich z kultem chrześcijańskim. Judasz wyobraża w tym wypadku wroga życia i wroga Chrystusa.

Do dni wielkiego tygodnia przywiązane są następujące przepowiednie rolnicze: „W dni krzyżowe męka boża, wstrzymuj się od siewu zboża", „W wielki piątek dobry siewu początek", „Kiedy w wielki piątek rosa, to naszej gospodarzu dużo prosa, a jeżeli w wielki piątek mróz, to proso na górę wióż", „Jak w wielki piątek pada, to będzie suchy rok", „Jeżeli w wielki piątek deszcz kropi, radujcie się chłopi", „W wielki piątek zrób początek, a w sobotę kończ robotę".

ZWIĄZEK MIAST MAŁOPOLSKI U MINISTRA SKARBU. W poniedziałek po konferencyi w sprawach skarbowych przyjmował min. Grabski między innymi deputacyę Związku miast małopolskich. Prowadził deputacyę wiceprezes Koła miast małopolskich wiceprezydent Rolle; brali w niej udział burmistrz Tarnowa dr Tertil, burm. Wieliczki Aywas, i sekr. związku r. mag. Przeorski. Do deputacyi miast przyłączyła się deputacya Banku miejskiego i tow. „Aprowizacya miast" w Krakowie w osobach prezesa dra Kaissa i dyrektorów dra A. Grossa i Schillera. Deputacye przedłożyły p. ministrowi sześć memoryałów, mianowicie w sprawie skarbowości gminnej, kredytów komunalnych, finansowego poparcia Tow. aprowizacyi miast, odbudowy kraju, zwrotu kosztów poruczonego zakresu działania, oraz stworzenia instytucyi kredytowej dla sprawy mieszkaniowej. Minister odpowiedział, że rozumie obecne ciężkie położenie miast, zapewnił, że memoryały będą poddane gruntownemu rozpatrzeniu i podkreślił życzliwe stanowisko rządu wobec potrzeb miast małopolskich. Wkońcu deputacya wyraziła prośbę, aby ministerstwo skarbu po wypracowaniu ustaw podatkowych, dotyczących miast, zanim wniesie je do Sejmu, oddawało je do rozpatrzenia ankietom, w którychby delegaci samorządów miejskich mogli wyrazić swą opinię, co jest tembardziej wskazanem, że miasta nie posiadają w Sejmie należytej reprezentacyi. P. minister i w tej sprawie zajął przychylne stanowisko.

PRZYJAZD DELEGATA GAŁECKIEGO DO KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, na początku przyszłego miesiąca przyjeżdża do Krakowa delegat dr Gałecki. We wtorek 6 kwietnia o godz. 10 rano udzielać będzie dr Gałecki posłuchania w gmachu starostwa. We środę, 7 kwietnia o godz. 9 rano odbędzie się w Krzysztoforach Rada przyboczna dla Małopolski pod przewodnictwem p. delegata.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA zawiadamia konsumentów, iż od dnia 1 kwietnia dostawa gazu do miasta odbywać się będzie bez przerwy do godziny 5 po południu, poczem gdyby dla braku węgla, lub innych powodów, trzeba było dostawę gazu przerwać, to nastąpi to bez poprzedniego zawiadomienia, od godz. 5 po południu do zmroku.

MINISTERSTWO OŚWIECENIA PUBLICZNEGO poszukuje gmachów na pomieszczenie państwowych seminaryów nauczycielskich i preparand i zwraca się do osób, rozporządzających odpowiedniemi posiadłościami z wezwaniem do zgłoszenia ofert na długoletnią dzierżawę lub sprzedaż. Wymagane warunki: gmach lub gmachy nadające się po przebudowie na pomieszczenie seminaryum lub preparandy i internatu winny obejmować conajmniej osiemset m. kwadr. powierzchni podłogi; odległość od większego miasta lub stacyi kolejowej nie powinna przekraczać kilkunastu kilometrów; w pobliżu winny znajdować się budynki zdatne do przystosowania do celów mieszkalnych, obejmujące 2 do 8 mieszkań po 3 pokoje z kuchnią; w bezpośredniej łączności z gmachami szkolnemi winny się znajdować ogrody lub place od 2 do 10 morgów powierzchni.

Oferty z dokładnym opisem posiadłości, ze szkicami planu sytuacyjnego i planów budynków, z podaniem wysokości pomieszczeń, z opisem stanu budynków i warunkami składać należy w sekcyi I ministerstwa W. R. i O. P., Aleje Ujazdowskie 20, do dnia 15 maja.

WYDZIERŻAWIENIE POLOWAŃ W LASACH PAŃSTWOWYCH W MAŁOPOLSCE. Zarząd okręgowy dóbr państwowych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w najbliższym czasie nastąpi wydzierżawienie prawa polowania w kilkunastu rewirach łowieckich w lasach państwowych w Małopolsce na okres 6-letni w drodze przetargu z pomocą ofert pisemnych.

Przetarg na pierwszą seryę dzierżaw polowań, składającą się z 5 górskich rewirów łowieckich, położonych w nadleśnictwach Polanica, Mizuń i Sołotwina mizuńska (powiat Dolina, stacya kol. Bolechów, Wygoda) odbędzie się dnia 27 kwietnia 1920 o godz. 11 przed południem.

Główną zwierzyną w tych rewirach są jelenie, niedźwiedzie, wilki, dziki, głuszce etc.

Osoby na dzierżawę reflektujące zechcą zgłosić się osobiście lub pisemnie do wymienionego Zarządu okręgowego we Lwowie (ul. Chorąszczyzny 17), gdzie otrzymają szczegółowe informacye pod względem wnoszenia ofert i o warunkach dzierżawy.

DO WIADOMOŚCI EMIGRANTÓW I REEMIGRANTÓW. Tel. z Gdańska: Agenci polsko-amerykańskiego towarzystwa żeglugi morskiej zmuszają reemigrantów polskich, wracających z Ameryki do Polski, do zamiany dolarów na marki niemieckie, tłomacząc to tem, że muszą mieć na opłacenie podróży z Gdańska do Warszawy conajmniej 1000 marek niemieckich. W rzeczywistości za podróż z Gdańska do Warszawy płacą reemigranci jednego dolara, a w przyszłości opłata ta będzie wynosić dwa dolary. Należy poczynić odpowiednie kroki celem uchronienia reemigrantów przed stratami przy niepotrzebnej zmianie dolarów na marki niemieckie w Ameryce. Należy nadto zwrócić uwagę, że do Gdańska przyjeżdża mnóstwo osób przeważnie z Małopolski, które chcą wyjechać do Ameryki, a które nie są zaopatrzone w odpowiednie legitymacye i wizy. Podróż z Gdańska do Ameryki kosztuje obecnie 27 funtów. Komunikacya okrętowa między Gdańskiem a

---

tywów morskich Sofer Małachowski w przepysznym w tonie pejzażu „Plac św. Ducha w nocy" udowadnia, że jest równie tęgim artystą w motywach pejzażowych i że czar zabytków otulony w mroki nocy przemawia doń pełnią nastroju. Fabijańskiego „Zaułek" ma wszystkie walory kapitalnego rysunku i intuicyjnego odczucia.

Z grona pejzażystów tatrzańskich obok Gałka, który dał trzy silne w koncepcyi pejzaże zimowe, zwraca uwagę A. Neumann, którego pejzaż zimowy przynoszący wybornie oddany zachód słońca na szczytach Koszystej, zaliczyć można do najlepszych studyów w tym rodzaju. Obok nich stoi Zefiryn Ćwikliński ze swymi precyzyjnie malowanymi fragmentami rodzajowych motywów tatrzańskich, tak ulubionymi przez publiczność. Dawno nie wystawiający u nas Stanisław Radziejowski dał cykl, zawsze mile witanych kompozycyj na tle baśni ludowej ze „Śnieżycą" i „Dyabłem psotnikiem" na czele. Mocny w linii rysunkowej temat Madonny w otoczeniu dwóch grajków Vl. Hofmana, pełne sentymentu studyum rodzajowe Markowicza ze świata nędzy żydowskiej — wreszcie przepiękne studyum Stachiewicza „kwitnąca obręcz cierniowa", dopełniają bardzo interesującej nowej wystawy wielkanocnej salonu p. Wojciechowskiego.

Dla miłośników sztuki nie obojętną będzie wiadomość, że dzięki zabiegliwości p. Poleńskiego, właściciela salonu przy ulicy Szpitalnej, powróciło do nas kilka bezcennej wartości polskich obrazów ze zbiorów arcyks. Ottona w Budapeszcie, uważanych oddawna za stracone dla kraju. Przewrót bolszewicki na Węgrzech umożliwił nabycie tych obrazów sprzedawanych tam na publicznej licytacyi. Tą drogą powróciła do Krakowa T. Ajdukiewicza „Karawana na puszczy", jeden z najcelniejszych obrazów zmarłego mistrza, a razem z nim kapitalne dzieła Szermera, Winterowskiego, Wierusz Kowalskiego, oraz niezmiernie ciekawy rysunek Al. Orłowskiego „Kościuszko", rzecz nieznana nawet historykom sztuki. Dzieła te wartości muzealnej powinnyby coprędzej znaleźć się w którejkolwiek z naszych galeryj lub muzeów.

W tymże salonie wystawił P. Stachiewicz cykl swoich prawdziwych poematów rysunkowych: galeryę głów i typów o charakterze ilustracyjnym do „Beniowskiego", Słowackiego, nadto prześliczny wizerunek głowy Chrystusa i wytwornie kolorowane studyum kobiece „Typ mazowiecki". Po raz pierwszy też zabiera publiczność krakowska znajomość z malarzem rodzajowo-historycznym, Moniuszką z Warszawy, synem głośnego kompozytora „Halki", którego duży obraz „Święcone u księcia Józefa" ujmuje wdziękiem kompozycyi figuralnej i szczeropolskim charakterem.

Bardzo ciekawa płaska rzeźba w drzewie W. Szymanowskiego (głowa chłopa w ekstazie modlitewnej), oraz zawsze interesujące pejzaże Fałata, uzupełniają dopływ ostatnich nowości salonu.

W.

Imemi państwami jest bardzo kosztowna, a statki odchodzą bardzo rzadko.

ZBIÓRKA PUBLICZNA Z DNIA 21 MARCA na dochód Schroniska dla bezdomnych św. Wincentego a Paulo przyniosła czystego dochodu 6750 K.

500 MAREK NA CELE PLEBISCYTOWE złożyli sądowi urzędnicy kancelaryjni Związku „Zjednoczenie" w Krakowie z okazyi pożegnania kolegi Jana Ławińskiego, b. prezesa Związku „Łączność".

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj ostatnie przedstawienie przed świętami a zarazem ostatni występ St. Wysockiej w „Miłosierdziu" Rostworowskiego, które przy niezmiennem powodzeniu, ukaże się dzisiaj po raz siódmy. W Wielki Czwartek o godz. 6'45 staraniem Związku Oratoryjnego, oratorium Garbusińskiego „Siedm słów Chrystusa". W Wielki Piątek i Sobotę teatr zamknięty.

ORATORYUM W TEATRZE MIEJSKIM. W Wielki Czwartek wystawione zostanie w teatrze miejskim wielkie oratorium „Siedm słów Chrystusa", — muzyka K. Garbusińskiego do słów znanego poety A. Waśkowskiego. W przedstawieniu weźmie udział około 120 osób, tem wielu znanych krakowskich artystów i artystek, jako solistów.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Najbliższą nowością repertuarową będzie śliczna operetka młodego kompozytora warszawskiego, Stefana Malinowskiego pt. „Kwiat paproci". Melodyjna, barwna i pełna głębokich walorów artystycznych muzyka, ciepły swojski koloryt utworu winien zapewnić tej pierwszej operetce polskiej rzetelne i długotrwałe powodzenie. Premiera tej świetnie zapowiadającej się nowości zaraz po świętach.

Z TEATRU „BAGATELA". Nowością najbliższą będzie „Sprawa Kajzera", krotochwila satyryczna Starka i Eislera, święcąca obecnie tryumfy w teatrach warszawskich. Premiera odbędzie się po świętach.

ZAMKNIĘCIE ARESZTÓW POLICYJNYCH POD „TELEGRAFEM". Wczoraj zachorowało na tyfus plamisty 6 aresztantów w aresztach pod „Telegrafem". Zawieziono pogotowiem ratunkowem, które przewiozło chorych do szpitala epidemicznego. Od dnia dzisiejszego areszt policyjny zostaje zamknięty, a przestępców odstawiać się będzie do aresztów policyjnych na ul. Montelupich.

ZAMORDOWANIE ŻOŁNIERZA Z TORUNIA. Dzisiaj koło godz. pół do 1 w nocy znaleziono na ulicy Krzywej w Krakowie żołnierza, który otrzymał pchnięcie nożem w okolicę serca i zginął na miejscu. Przy zamordowanym znajdował się jego współtowarzysz z zakrwawionym bagnetem, który tłomaczył się, że napadnięty przez zamordowanego, musiał się bronić. Bliższe śledztwo jest w toku. Zamordowanym jest żołnierz z toruńskiego pułku piechoty Leon Sadowski, lat 19.

PODRZUTEK NA PLANTACH. Wczoraj na plantach naprzeciw teatru im. Słowackiego znaleziono dziecię płci żeńskiej, owinięte w poduszkę. Podrzutka oddano do żłobków miejskich.

O ZABÓJSTWO W NIEPOŁOMICACH. W sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się rozprawa przeciwko kolejarzowi M. Skoczowi, oskarżonemu o zabójstwo wachmistrza garnizonu w Niepołomicach St. Drabika. Podczas rozprawy z zeznań świadków okazało się, że Skocz został przez Drabika i jeszcze jednego żołnierza napadnięty i przez nich pobity, a tylko broniąc się, Drabika zabił nożem, a drugiego żołnierza ranił. Wobec tego śledztwo przeciw Skoczowi, który już uniknął poprzednio sądu doraźnego, zostało wstrzymane, ponieważ działał w obronie własnej. [illegible]

PCHNIĘTY NOŻEM. Wczoraj o godz. 12.10 w nocy niejaki Icek Lodermann, garbarz, lat 28 z Ostrowca, który przyjechał do Krakowa dla załatwienia interesów, wychodząc z hotelu koło poczty głównej, przez nieznanych [illegible] został pchnięty nożem dwa razy w głowę. Rana jest szeroka, sięga do kości. Oddano go po opatrzeniu opiece jego towarzysza.

PRZEMYTNIK ZŁODZIEJEM. Do gospodarza Kały w Gorzowej w pow. chrzanowskim, przybył niejaki St. Michalec, lat 27, przemytnik tytoniu, prosząc go o nocleg. Kała oddał mu go, ale jakże było jego przerażenie, gdy rano zobaczył, że gość oddalił się i wziął ze sobą kuferek jego, zawierający kilkanaście tysięcy koron. Tymczasem Michalec udał się do lasu, gdzie rozbił kuferek i z zawartością przybył do Krakowa, tu jednak wpadł w ręce policyi. Przy aresztowaniu znaleziono 3678 K i 561 K.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj przyłapano na kradzieży mieszkaniowej Stanisława Nowaka z Łapczycy, który [illegible] ul. Szpitalnej 18 [illegible] Sandomierzu [illegible] pod Białą [illegible] dostawca żywności dla wojska.

Przyłapano złodzieja sklepowego Leiba Wintera, lat 21 z Łodzi, w chwili, gdy usiłował ukraść zwój płótna wartości 3.000 K w sklepie Benjamina Laudaua w Krakowie. Stwierdzono, że Winter dopuścił się trzykrotnie kradzieży w sklepie.

Aresztowano za kradzież kieszonkową Franciszka Kościółka, lat 25 i Moszka Mura z Warszawy.

Poszukiwany przez sąd za liczne kradzieże Józef Wyczka, lat 25, został wczoraj aresztowany przez krakowską policyę.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

KWESTA PRZY BOŻYM GROBIE W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW. W Wielki Piątek: od godz. 8—9 Adamowa Jędrzejowiczowa; od 9—10 Władysławowa Chodzicka; od 10—11 Julia Jagmińska; od 11—12 Antonowa Wodzicka; od 12—1 Amelia Peclińska; od 1—2 Adela Zollowa; od 2—3 Helena Brzozowska; od 3—4 Tadeuszowa Lubieńska; od 4—5 Helena Zollowa; od 5—6 Helena Anna Drohojowska; od 6—7 Stanisławowa Kalinkowa; od 7—8 Emilia Leśkowa.

W Wielką Sobotę: od godz. 8—9 Helena Brzozowska; od 9—10 Władysławowa Chodzicka; od 10—11 Helena Zollowa; od 11—12 Antonina Wodzicka; od 12—1 Ludwikowa Mycielska; od 1—2 Adela Zollowa; od 2—3 Aniela Pinińska; od 3—4 Tadeuszowa Lubieńska; od 4—5 Pawłowa Sapieżyna; od 5—6 Anna Helena Drohojowska; od 6—7 Anna Jędrzejowiczowa. Rezurekcya o godz. 7 wieczór.

KWESTA WIELKANOCNA W KOŚCIELE ŚW. MARKA w Wielki Piątek: Od godz. 10—11: Sylwia Bunganowa z córką, od 11—12 [illegible] Zapałowa z córką, od 12—1 Władysława Kamińska; od 1—2 Marya Bąkowska; od 2—3 panie Marya Paulo; od 3—4 pani Pawłowa Zarembowska; od 4—5 dokonowa Swiderowa Marya; od 5—6 Marya Chodorska; od 6—7 Felicya Dobrzańska; od 7—8 prof. Halina Brandowska. W Wielką Sobotę kwestę panie w tych samych godzinach.

W TOW. LEKARSKIEM, Radziwiłłowska 4 odbędzie się dnia 1 kwietnia (czwartek) o godz. 6 wiecz. zebranie naukowo-towarzyskie członków Tow. oraz ich gości, na którem referat Univ. wileńskiego prof. dr Fiedlecki wygłosi odczyt pt. „Wilno i Ziemia, jako placówki polskiego ruchu umysłowego" (spostrzeżenia własne). Goście mile widziani.

Z OGNISKA NAUCZYCIELSKIEGO. Zwyczajne walne zgromadzenie członków odbędzie się dziś we środę 31 marca o godz. 6 przed południem w lokalu własnym (Rynek 36 II p.). Na porządku dziennym sprawozdanie z wyboru Zarządu oraz wolne wnioski, które są wżnć w Warszawie.

Z kraju i ze świata.

SPODZIEWANY PRZYJAZD SIR TOWERA. Tel. nam z Warszawy: W tych dniach spodziewany jest przyjazd wielkorządcy Gdańska sir Reginalda Towera.

P. GUTOWSKI PODAŁ SIĘ DO DYMISYI. Tel. nam z Warszawy: Z Warszawy donoszą, że naczelny dyrektor prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Stanisław Gutowski, podał się do dymisyi w związku z ostatnią kampanią prasy endeckiej.

POSEŁ PILTZ NA AUDYENCYI. Onegdaj na posłuchaniu u Naczelnika państwa przyjęty został poseł Rzeczypospolitej polskiej w Paryżu p. Erazm Piltz.

KOMITET DLA CIESZYŃSKIEGO. Tel. nam z Warszawy: Ukonstytuował się tutaj komitet pomocy dla Śląska Cieszyńskiego. Prezesem Komitetu został marszałek Sejmu Trąmpczyński, wiceprezesem mec. Antoni Osuchowski.

ZJAZD POŚWIĘCONY ORGANIZACYI I POTRZEBOM NAUKI POLSKIEJ rozpocznie obrady dnia 7 kwietnia we środę o godz. 10 i pół rano w auli uniwersytetu warszawskiego. Poprzedzone będzie o godz. 6 po poł. zebraniem w środowej sali Towarzystwa Naukowego (Śniadeckich 8). Porządek obrad zawiera sprawozdania członków zjazdu.

WACŁAW SIEROSZEWSKI, znany powieściopisarz, przed kilku dniami wyjechał do Ameryki.

ZJAZD DELEGATÓW SAMORZĄDOWYCH Z P. P. S. Tel. nam z Warszawy. W niedzielę odbyła się konferencya działaczy samorządu z P. P. S. Konferencya uchwaliła rezolucyę, że 1) należy celów walki pozostać w radach miejskich, 2) nie należy wchodzić w żadne bloki, kompromisy i sojusze ze stronnictwami niesocyalistycznemi i prowadzić walkę z większościami burżuazyjnemi. Wreszcie rezolucya zapowiada **najostrzejszą walkę z projektami zmiany ordynacyi wyborczej miejskiej, zmierzającej do ograniczenia powszechności wyborów.**

ARESZTOWANIE B. WICEMINISTRA CARSKIEGO Tel. nam z Warszawy: Wczoraj aresztowano tutaj byłego wiceministra carskiego Kriwoszeina. Aresztowanie nastąpiło z powodu zarzutów obrazy armii polskiej.

ZBIÓR NUMIZMATÓW W DARZE DLA POLSKI. Tel. z Warszawy: Państwo polskie otrzymało w darze od dra Semerana w Konstantynopolu cenne zbiory numizmatów i wykopalisk. Rząd polecił polskiemu ministrowi upełnomocnionemu w Konstantynopolu złożyć drowi Semeranowi serdeczne podziękowanie od Rzeczypospolitej.

WALNY ZJAZD AKTORÓW. Tel. nam z Warszawy. Dnia 1—3 kwietnia obradować będzie drugi walny zjazd delegatów związku aktorów ziem polskich.

ZNOWU DOM SCHADZEK. Tel. nam z Warszawy: Odkryto przy ulicy Nowy Świat dom schadzek, utrzymywany przez b. właścicielkę teatru „Renesansu".

PRZYJAZD MINISTRA SKARBU. Tel. ze Lwowa: Wczoraj w południe przybył tu minister Grabski, witany na dworcu przez delegata Gałeckiego i reprezentantów władz. O godz. 2 po poł. odbyło się na cześć ministra śniadanie na Ratuszu. Prezydent Neumann powitał w imieniu miasta ministra, który odpowiedział w słowach serdecznych. Wieczorem w hotelu Georgea dała Izba handlowa przyjęcie na cześć ministra. We środę udzielać będzie minister audyencyj i przyjmie przedstawicieli prasy.

KIEROWNICTWO „KURYERA LWOWSKIEGO" w miejsce p. Dąbskiego, który został wiceministrem, objął p. Włodzimierz Jampolski.

WYBORY W LWOWSKIEJ IZBIE ADWOKACKIEJ Tel. ze Lwowa: Lwowska Izba adwokacka wybrała na wczorajszem walnem zgromadzeniu prezesem dra Edmunda Kamieńskiego, zaś wiceprezesem dra Rafała Rubera i dra Abrahama Landesa.

ZDEMOLOWANIE SALI „JAD CHARUZIM". Tel. nam ze Lwowa: W niedzielę przyszło tutaj do awantury w sali Jad Charuzim przy rozdziale macy na święta. Uboga ludność żydowska skarżyła się, że mace po 18 K za 8 deka otrzymują tylko protegowani i bogacze, ubodzy zaś muszą kupować mace w pasku po 100 K za kilo. Gdy rozdział kartek na mace w Jad Charuzim postępował powoli, uboga ludność podejrzywała, że dzieje się to rozmyślnie. Wskutek tego tłum wpadł do sali i zdemolował całe wewnętrzne urządzenie, protestując w ten sposób przeciw gospodarce kahału.

TARNÓW, 23 marca. (Walne zgromadzenie Składnicy Kółek rolniczych). Pod przewodnictwem p. Wiśniewskiego, prezesa Rady nadzorczej, odbyło się w sali Sokoła w ubiegłym tygodniu walne zgromadzenie Składnicy Kółek rolniczych. Po zagajeniu przez przewodniczącego, który zwrócił uwagę na zadania polskiego handlu kooperatywnego, zabrał głos dyrektor Składnicy prof. Gładyszowski, który przedłożył bilans Składnicy za dwa lata, od chwili jej założenia, do 1 lipca 1919 r. Bilans przedstawia się w cyfrach następująco:

Ogólne obroty brutto wynosiły 80.000.000 K, obroty gotówkowe 24.000.000 K, utargi poszczególnych sklepów: czterech w mieście, a pięciu w powiecie, 8.000.000 K. Z końcem lipca 1919 r. liczyła Składnica członków 2701. Kapitał obrotowy składał się z udziałów członków w kwocie 151.000 K i z wkładek oszczędnościowych w wysokości 1,850.000 K, razem koło 2 milionów koron; kapitałem obrócono w powyższym okresie 12 razy, co dowodzi wielkiej sprężystości dyrekcyi. Towaru sprzedano za 18.000.000 K, z tego 9.000.000 K po cenach hurtownych, czyli, że Składnica spełniła w znacznej mierze zadanie hurtowni. Zapas towarów przy inwentaryzacyi wynosił 2.000.000 K, jako remanent na następny rok administracyjny. Koszta admin. wynosiły 240.000 K, co daje pół procent do ogólnego obrotu. W tym samym stosunku pozostawały koszta towarowe i handlowe (230.000 K); koszta założenia i ruchomości wynosiły 30.000 K. Straty z powodu gwałtownych zniżek cen w r. 1918 (szczególnie w bławatach) wyniosły 220.000 K, opusty hurtowne dla Kółek rolniczych i sklepików w powiecie 250.000 K. Czysty zysk wyniósł 168.000 K.

P. Gładyszowski podkreślił kupno nieruchomości przez Składnicę za 300.000 K. Instytucya miała przydziały rejonowe soli, cukru, nafty, zboża siewnego, tłuszczów, sacharyny i mleka kondensowanego. Prócz Kółek rolniczych Składnica popierała konsumy urzędnicze i robotnicze, to też tej okoliczności należy przypisać ilość członków z miasta, dochodzącą do liczby 1000. Po uchwaleniu na wniosek komisyi rewizyjnej absolutoryum dla dyrekcyi, uchwalono jednomyślnie na wniosek p. Manaczyńskiego podziękowanie dyrekcyi.

Wreszcie na wniosek Rady nadzorczej dokonano rozdziału czystego zysku. Do funduszu rezerwowego przelano 60.000 K, przeznaczono 25.000 K na specyalny fundusz strat, 20.000 K na wypłatę dywidendy dla członków (7 procent), 10.000 K na premię towarową, 10.000 K jako subwencyę na kursa handlowe celem wyszkolenia personalu sklepowego dla Kółek rolniczych (kurs ma się odbyć w lipcu i sierpniu br.), 5000 K na fundusz plebiscytowy, 5000 K na „święcone" dla żołnierza na froncie; po 1200 K czterem ochronkom i Towarzystwu sług św. Zyty, 4000 K bursie im. św. Jadwigi, 4000 K Towarzystwu Wincentego a Paulo, 2000 K bursie rzemieślniczej, resztę zaś przelano na rok następny.

PRZEMYŚL, 29 marca. (Odroczenie procesu o propagandę bolszewicką. — Konferencya kolejarzy. — Żołnierz zastrzelony przez patrol. — Z teatru). Zapowiedziany na 26 marca proces przeciw 15 osobom o propagandę bolszewicką został odroczony na czas nieograniczony.

Dnia 21 bm. odbyła się w naszem mieście konferencya pracowników kolejowych. Przybyli tylko delegaci okręgu lwowskiego i stanisławowskiego. Omawiano sprawy aprowizacyjne i organizacyjne. Konferencya wypowiedziała się przeciw zmilitaryzowania kolei, oraz uchwaliła wniosek posła Łańcuckiego, by wezwać centralny zarząd Związku, by najdalej do 15 kwietnia zwołał konferencyę pracowników kolejowych całej Polski.

W ubiegłym tygodniu było miasto widownią gorszących awantur, wywołanych przez kilku osobników w mundurach wojskowych, którzy napadali na przechodniów i wpadali do sklepów. Zawiadomiona o wypadkach komenda miasta wysłała kilka patroli. Przy placu na Bramie spotkała patrol kilku awanturników, którzy bili jednego z przechodniów. Komendant patroli wezwał żołnierzy do zachowania spokoju, oraz udania się z patrolą na strażnicę; jeden z żołnierzy nie usłuchał rozkazu i począł uciekać. Gdy na wołania: stój! żołnierz dalej uciekał, komendant patroli strzelił z rewolweru, raniąc go śmiertelnie.

Zespół artystów lwowskich ze współudziałem kilku sił przemyskich, odegrał 4-aktowy dramat Arcybaszewa „Zazdrość". Na pierwszy plan wybili się pp. Barwińscy w rolach Siergieja i Heleny. Ogólnie podobała się p. Mrowińska w roli Klaudyi. Doskonałym w roli Siemionowicza był p. Leliwa, a ponadto pp. Jankowska, Kozłowski, Zaufal, Janicki i Dybuś.

KONFERENCYA SOCYALISTÓW W REWLU. — Lwowski „Wpered" donosi, że dnia 28 marca zaczęła się w Rewlu konferencya partyj socyalistycznych tych państw, które powstały na gruzach Rosyi. Na konferencyi walka między zwolennikami 2-go i 3-go internacyonału. Na konferencyi znajduje się sekretarz 2-go internacyonału Huysman i jego przeciwnik Radek.

GŁODÓWKA KOMUNISTÓW WĘGIERSKICH. Tel. z Wiednia: „Rote Fahne", organ komunistyczny, donosi, że komuniści węgierscy, internowani w Steinhofie, rozpoczęli od poniedziałku strajk głodowy.

BIURO DLA RZECZY SŁOWIAŃSKICH W PARYŻU. „La Presse slave" donosi, że dnia 15 bm. otwarto w Paryżu biuro rosyjskie, które ma informować prasę zagraniczną o rzeczach rosyjskich, polskich, ukraińskich, czeskich i południowo słowiańskich. Kierownikiem biura jest publicysta francuski p. Boget.

PRZED WYBUCHEM WEZUWIUSZA. Donoszą z Rzymu, że pojawiają się oznaki zapowiadające wybuch Wezuwiusza.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował inżyniera Włodzimierza Dobrowolskiego podsekretarzem stanu w ministerstwie poczt i telegrafów.

MIANOWANIA. Ministerstwo oświecenia publicznego zamianowało dra Kazimierza Dobrowolskiego praktykantem Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie; zatwierdziło uchwałę wydziału prawa i administracyi Uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą drowi Franciszkowi Bossowskiemu veniam legendi z prawa cywilnego; zatwierdziło uchwałę wydziału prawa i administracyi Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, udzielającą drowi Leonowi Waściszakowskiemu veniam legendi z polityki ekonomicznej i statystyki.

ZMARLI.

Bronisław Paszkowski, notaryusz w Skawinie, zmarł w 68 roku życia.

Michał Dydyński, kupiec, zmarł onegdaj we Lwowie.

Żona starosty Wanda Grabowska, zmarła na śpiączkę w Samborze.

† ANIELA z Pankiewiczów BANASIOWA zmarła dnia 22 marca b. r. w Jaśle. 2591

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Środa, 31 bm.: „Miłosierdzie" Rostworowskiego.
Czwartek, 1 kwietnia: Oratoryum „Siedm słów Chrystusa".
Piątek, 2 kwietnia: Teatr zamknięty.
Sobota, 3 kwietnia: Teatr zamknięty.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Środa, 31 bm.: „Księżniczka czardasza".
Czwartek, 1 kwietnia: Teatr zamknięty.
Piątek, 2 kwietnia: Teatr zamknięty.
Sobota 3 kwietnia: Teatr zamknięty.

REPERTUAR „BAGATELI".

Środa, 31 bm.: „Tancerka".
Czwartek, 1 kwietnia: Teatr zamknięty.
Piątek, 2 kwietnia: Teatr zamknięty.

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".

Środa, 31 bm.: „Manewry jesienne".
Czwartek, 1 kwietnia: Teatr zamknięty.
Piątek, 2 kwietnia: Teatr zamknięty.

Podziękowanie.

Wszystkim Szan. Koleżankom i Kolegom, którzy ze wzruszającą gotowością pospieszyli, by sztuką swoją uświetnić uroczysty dla mnie wieczór jubileuszowy w dniu 21 b. m. w sali »Sokoła«, w którym obchodziłem 40-lecie swej pracy artystycznej, pozwalam sobie na tej drodze złożyć najserdeczniejsze podziękowanie. — W rzędzie tych, którzy okazali mi niezwykłe dowody życzliwej pamięci, znajduje się również p. Eugeniusz Bujański, kierownik »Krakowskiego Biura Koncertowego«, który bezinteresownie zajął się urządzeniem mego jubileuszowego wieczoru.

Kraków, dnia 29 marca 1920 r.

2630 Andrzej Lelewicz.

ŚLUB p. Olgi Günzig z p. Willym Altmannem odbył się w Wiedniu dnia 28 marca 1920 roku. 2601

Z obu Śląsków.

Cieszyn, 31 marca (PAT). Czesi chcą swoim **rugom nadać charakter legalny**. W tym celu na szybach potworzyli **rady robotnicze**, złożone z górników czeskich, które decydują o przyjęciu lub nieprzyjęciu z powrotem do pracy wydalonych górników polskich. Ich uchwały są bez apelacyi. Takie sądy fungowały ostatnio w szybach Bokina i Eleonora w Dąbrowie. — Chodziło o trzech górników: Barteczka, Kulasa i Ciułę. Zawyrokowano, że ci górnicy są wydaleni i że nie mogą już być z powrotem przyjętymi do pracy. Takie sądy odbywają się publicznie, a równocześnie komisya międzynarodowa domaga się, aby górnicy polscy, przebywający w Cieszynie i Frysztacie, powracali do pracy. W związku z tą taktyką pozostaje doniesienie Mor. Ostr. »Dennika« z Michałkowic, że gdy w niedzielę na zebraniu robotniczem sekretarz organizacyj zawodowych Brda oświadczył się za tem, by górnicy byli przyjmowani z powrotem do pracy, całe zebranie, złożone z Czechów, oświadczyło się przeciw temu głośnem protestem.

Bytom, 31 marca. (PAT). **Bojówki niemieckie plebiscytowe**, zorganizowane z byłych żołnierzy Grenzschutzu, urządziły w ostatnich dniach napad na zebranie polskie w Głogówce w powiecie gromnickim i w Zaborowie w powiecie głupczyckim. Uczestników zebrania, a zwłaszcza mowców, **pobito bardzo ciężko**, a jednego nawet chciano powiesić. W Głogówku brali udział w napadzie seminarzyści niemieccy. Niemcy, bojąc się zaczepić Polaków w powiatach przemysłowych, gdzie robotnicy polscy daliby im zasłużoną nauczkę, postanowili **teroryzować ludność wiejską w powiatach krańcowych zachodnich i północnych**. Wobec tego życie Polaków staje się tam coraz bardziej niebezpieczne. Polski komisaryat plebiscytowy, przedstawiając komisyi rządzącej te fakty, prosił o obronę dla ludności polskiej, oświadczając zarazem, że gdyby takie fakta napadów powtarzały się, **Polacy sami będą musieli pomyśleć o samoobronie czynnej**. Dalej zwrócono komisyi uwagę na to, aby przestrzegła Niemców, że taki teror może wywołać łatwo odwet wzburzonej ludności polskiej w powiatach przemysłowych i czysto polskich.

Paryż, 31 marca. (PAT). Ajencya Havasa donosi dnia 29 b. m.: Konferencya ambasadorów powzięła uchwałę, że **ludność na terenach, na których ma się odbyć plebiscyt, ma być wykluczoną od wyborów do niemieckiego Reichstagu** i do wyborów na prezydenta Rzeszy.

UMOWA Z PRACOWNIKAMI ROLNYMI.

Warszawa, 31 marca (Tel. wł.) Ministeryum pracy i opieki społecznej komunikuje, że w związku z zawartą umową między pracodawcami, a pracownikami rolnymi odbyły się zebrania powiatowych komisyj polubownych dla zaakceptowania umowy każdego powiatu z osobna. Prócz kilku wypadków odosobnionych wszędzie umowy zostały przyjęte w całości.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.
z dnia 30 marca 1920.
z dnia 29 marca 1920.

		ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.:			
Bank Przemysłowy		615'—	645'—
" "	Transakcya		630'—
Ziemski Bank Kredytowy		540'—	580'—
Polskie Tow. handlowe		550'—	600'—
	Transakcya	550'—	585'—
Handl. Spółka akc. „Impex"		400'—	430'—
	Transakcya	415'—	420'—
Zieleniewski		1850'—	1950'—
	Transakcya	1850'—	1950'—
„Górka" fabryka cementu		1950'—	2050'—
	Transakcya		2000'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza		2100'—	2200'—
	Transakcya		2150'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.		3750'—	3850'—
	Transakcya		3800'—
Waluty i dewizy:			
Marki niemieckie a 100		300'—	310'—
Marki niemieckie a 1000		340'—	350'—
	Transakcya	340'—	348'—
Dolary St. Zjedn.		210'—	220'—
	Transakcya		216'50
Lei rumuńskie		343'—	355'—
	Transakcya	349'—	355'—
Paryż		—'—	—'—
	Transakcya		17'60
Wiedeń		—'—	—'—
	Transakcya		100'—
Berlin		325'—	335'—
	Transakcya	330'—	335'—
Praga		300'—	310'—
	Transakcya		306'—

GIEŁDA LWOWSKA z 30 bm.: Dziś płacono za 100 franków 1550 K, żądano 1750, za dolar amerykański płacono 200, żądano 220 K; pozatem kursa niezmienione.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 30 bm.: Zamknięcie giełdy: Renta majowa 98'25, austryacka renta koronowa 93'50, renta lutowa 98'75, losy tureckie 2170. Pryorytety kolei południowej 1280. Anglobank 921, Bankverein 901. Bodenkredit 27'60. Zakład kredytowy 1073. Bank depozytowy 1022'50. Laenderbank 1139. Merkur 918, Unionbank 907, Bank obrotowy 797. Zivnostenska 1680. Koleje północne 13.750. Kolej Lwów—Czerniowce 2000. Koleje austryackie 4000, Kolej południowa 612. Alpiny 4095. Berg und Huetten 12.300. Krupp 1670. Poldihuette 2080, Prager Eisen 1198, Rima 3200, Skoda 2865, Zieleniewski 1805, Apollo 4420. Fanto 16.000. Galic. Karpaty 11.000. Galicya 12.500.

KURSA SZWAJCARSKIE z 30 bm.: Berlin 7'75 (7'70) Praga 7'40 (7'40), Budapeszt 2'80 (3'10). Wiedeń 2'70 (2'70), austryackie korony stemplowane 2'75 (2'80).

WPŁATY NA SUBSKRYPCYĘ PRZYSZŁEJ POŻYCZKI. Bank krajowy przyjmuje już dzisiaj na subskrypcyę przyszłej pożyczki państwowej polskiej wpłaty gotówkowe i oprocentowuje je na 5 procent do czasu definitywnej subskrypcyi.

Z RADY PRZYBOCZNEJ. Tel. nam ze Lwowa: „Gazeta Lwowska" podaje z posiedzenia Rady przybocznej jeneralnego delegata następujące szczegóły: Po zawiadomieniu członków Rady o uzyskaniu od rządu centralnego kredytów, a w szczególności **200 milionów koron na dalszą akcyę odbudowy kraju, oraz 135 milionów koron** jako reszty z przyznanych uchwałą sejmową z dnia 1 sierpnia 1919 roku 223 milionów koron na akcyę pomocy rolnej we wschodnich powiatach Galicyi, przedstawił inż. Maśkinka obszernie sprawę dostarczenia drzewa na odbudowę oraz opał. Następnie omawiano obszernie sprawę budowania i konserwacyi dróg w kraju, oraz prowadzenia innych robót melioracyjnych. Przedmiotem dalszych obrad była akcya odbudowy zniszczonego wojną kraju, a nadto kwestya uruchomienia gospodarstw rolnych, zasiewów wiosennych, a dalej kwestya okręgowych inspektorów pomocy rolnej. Następne posiedzenie Rady przybocznej odbędzie się w Krakowie dnia 7 kwietnia o godz. 9 rano.

O USTALENIE CEN NA ZIEMIOPŁODY. Tel. nam z Warszawy: Kilka dni temu w ministeryum aprowizacyi odbyła się przedwstępna narada, w której brali udział przedstawiciele rządu, oraz instytucyj rolniczych. Obradowano nad ustaleniem cen na ziemiopłody, które płacić powinno państwo rolnikom w razie uchwalenia sekwestru przez Sejm. Cen nie ustalono jeszcze. Natomiast opracowano tablicę wzajemnego stosunku cen najważniejszych ziemiopłodów. Za jednostkę przyjęto cenę żyta. Ceny innych ziemiopłodów w stosunku procentowym przedstawiać się będą jak następuje: ziemniaki 20%, buraki 24%, szeradela 50%, łubin 75%, żyto 100%, jęczmień 120%, owies 125%, pszenica 150%, proso 150%, peluszka 150%, bobik 175%, groch 200%, rzepak 250%, tatarka 250%, len 300%.

ROZKRADANIE TRANSPORTÓW DO POLSKI. — Tel. nam z Warszawy: „Nowiny codzienne" zwracają uwagę, że w Gałaczu w Rumunii transporty surowców, przeznaczone dla Polski są w niesłychany sposób rozkradane, tak, że ledwie drobna część przybywa do Polski.

UTWORZENIE APROWIZACYJNEJ WSPÓŁDZIELNI WSZYSTKICH URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH ZACHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Dwuletnia praca na gruncie krakowskim aprowizacyjnego zakładu urzędniczego »Nuza« weszła w nową fazę rozwoju. Współdzielnie urzędnicze całej zachodniej Małopolski pragnęły już od dłuższego czasu złączyć się w jeden związek z organizacyą krakowską, co też na Walnem Zgromadzeniu w dniu 28 marca b. r. doszło do skutku. Przybyło około 100 delegatów, upełnomocnionych przez Spółki spożywcze urzędników z miast i miasteczek od Białej po San. Po przemowie radcy Markiewicza, dyrektora »Nuzy« krakowskiej i scharakteryzowaniu dotychczasowej działalności, wszyscy delegaci oświadczyli się za wnioskiem p. Stanisława Nowaka, prezesa Krajowego Związku Nauczycielstwa powszechnego, aby utworzyć Naczelny Urzędniczy Związek Aprowizacyjny (w skróceniu również »N. U. Z. A.«), obejmujący całą zachodnią Małopolskę. Na wniosek prof. dra Kumanieckiego przyjęto statut Związku. Zaznaczyć należy, iż obok »Nuzy« istnieje samodzielna instytucya, powołana przez rząd: »Sekcya« (Patronat) dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych Małopolski, zajmująca się również akcyą deputatów. Stojący na czele tej sekcyi radca dr Markiewicz, nie mógł zatem, mimo jednomyślnych życzeń Walnego Zebrania, prowadzić dyrekcyi »Nuzy«, lecz z ramienia rządu obejmuje patronat nad sprawami tej współdzielni. W gorących przemówieniach wyrazili delegaci krakowskich spółek uznanie p. drowi Markiewiczowi za dwuletnie kierownictwo dotychczasowej »Nuzy«, na którem z energią, pracowitością, duchem koleżeństwa umiał podołać niezmiernie trudnym zadaniom aprowizacyjnym. Na wniosek radcy Wielgusa uchwaliło Walne Zebranie podjęcia starań, aby nadmieniona sekcya zaopatr. i akcye deputatów zjednoczyły swą działalność z »Nuzą«.

Podniosłe wrażenie uczyniła treść pisma, wystosowanego do nowej »Nuzy« przez Krajowy Zarząd Spółek gospodarczych we Lwowie. Określiwszy wielkie zadanie narodowe i ekonomiczne, oraz znaczenie moralne dotychczasowej i przyszłej działalności »Nuzy«, będącej tak znaczącym etapem w rozwoju polskiej idei współdzielczej, Związek zasyła najgorętsze życzenia rozwoju i osiągnięcia jej doniosłych celów.

Nastąpiły wybory członków Rady nadzorczej i Komisyi rewizyjnej. Wybrana Rada nadzorcza ukonstytuowała się tego samego dnia, wybierając prezesem radcę p. Michała Zawadzkiego, zastępcą profesora dra Henryka Hoyera. Po przedstawieniu przez prof. Stefana Górkę programu czynności dyrekcyi »Nuzy«, wybrano dyrekcyę w osobach: p. M. Tatary, prof. Górki i radcy Rutowskiego, oraz zastępców dyrektorów: prof. Baścika i p. Wallisa.

W następnym dniu udała się delegacya »Nuzy« do bawiącego w Krakowie ministra skarbu i przedstawiła mu postulaty, niezbędne dla spełniania zadań, złączonych z zaopatrzeniem 68.000 osób pracowników państwowych i ich rodzin, zrzeszonych w »Nuzie«. Są niemi: otwarcie kredytu lub udzielenie subwencyi w kwocie 34.000.000 marek, jako podstawy do kapitału obrotowego w stosunku 500 marek na osobę, udzielenia urlopu od zajęć urzędniczych członkom dyrekcyi »Nuzy«, przydział towarów kompenzacyjnych dla zakupów, dokonywanych za granicą, oraz zwolnienie od cła tychże zakupów.

Przychylne przyjęcie tych postulatów przez ministra pozwala spodziewać się, iż rząd otoczy opieką zadania współdzielni i poprze usiłowania, niezbędne dla ocalenia przed niedostatkiem inteligencyi urzędniczej. Żywiołowy ruch współdzielczy, jaki wśród urzędników objawia się w Małopolsce, pociągnie i złączy niezawodnie wszystkich pracowników państwowych w najdalszych miejscowościach kraju.

Siedzibą »Nuzy« jest miasto Kraków (Hotel Krakowski), gdzie dalsze zgłoszenia konsumów przystępujących przesyłać należy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

RADA i DYREKCYA
STOW. OSZCZĘDNOŚCI i POŻYCZEK
»WZAJEMNA POMOC
W PODGÓRZU-KRAKOWIE

z poręką nieograniczoną, w sądzie zapisanego zapraszają swoich P. T. Członków na XL. Doroczne Ogólne Zgromadzenie, które się odbędzie

w niedzielę, dnia 11 kwietnia 1920 roku o godzinie 3 po południu, względnie 3½, w lokalu Stowarzyszenia w Krakowie, Rynek podgórski L. 4, na I. piętrze, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i powołanie sekretarzy.
2) Sprawozdanie z czynności rachunków za rok 1919.
3) Sprawozdanie Wydziału sprawdzającego z wnioskiem o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4) Rozdział czystego zysku.
5) Wybór trzech członków i dwóch zastępców Wydziału sprawdzającego.
6) Zatwierdzenie 1 dyrektora i jego zastępcy.
7) Wnioski członków.
8) Odczytanie protokołu i zamknięcie zgromadzenia.

Prezes Rady:
Inżynier Karol Rolle.
Przewodniczący Dyrekcyi:
2576 Dr Kazimierz Służewski.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu Drowi Jakóbowi Weinsbergowi za troskliwą opiekę i wyleczenie mnie z ciężkiej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

2588 ANNA GOTTLIEBOWA.

PIERWSZA POLSKA PAŃSTWOWA LOTERYA KLASOWA

GŁÓWNA WYGRANA **MILION MAREK** GŁÓWNA WYGRANA

Ciągnienie I. klasy dnia 15 i 17 maja 1920 r. CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Cena losów: ósemka 10 mk, ćwiartka 20 mk, połówka 40 mk, cały los 80 mk. 2425 3 6

Pieniądze najwygodniej przesłać przekazem: **„POLSKA LOTERYA KLASOWA", KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 10.**

Uzdolniona panna
w krawieczyźnie, z praktyką zagraniczną, bardzo dobrym gustem kroju francuskiego, a także przerabiająca najstarsze kostyumy i suknie na najświeższe, eleganckie fasony, poszukuje prywatnych domów. — Zgłoszenia listowne pod „M. S. 122" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2558

Kamienicę I-p.
w Tarnopolu, w śródmieściu, z komfortem, z ogrodem, z mieszkaniem, za koron 600.000 sprzeda Biuro F. Turliński, Kraków, Podwale 3. 2563 1 2

Kierownik cegielniany
pierwszorzędny fachowiec, z długoletnią praktyką, poszukiwany dla fabryki cegieł i dachówek w Krakowie. — Zgłoszenia pod „Cegielnia" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 2564

Salon orzechowy
pluszem kryty, lustro duże, tremo. do sprzedania. Ul. Karmelicka 28, II piętro, front, strona prawa. 2569 1 2

SŁUPY
czyli tragarze żelbetowe, silne, około 20 cm szerokie i 7 cm grube i innej długości od 3—6 metrów, nowe, do sprzedania. — Oglądać można przy ul. św. Gertrudy 14, w podwórcu. — Wiadomość tamże u stróżki. 2572 1 2

Umeblowanego
pokoju kawalerskiego, z całem utrzymaniem lub bez, w śródmieściu, poszukuję od 1 maja. Zgłoszenia: Aprowizacya miast, Pałac Spiski, Rynek 24. K. Kowalski. 2573

„Bösendorfer"
używany, w dobrym stanie, do sprzedania. Bliższych informacyj udziela p. Fajwiszn w poniedziałki, wtorki i czwartki, między 7—9 w małej sali templowej. **Podbrzezie.** 2574

Handel delikatesów
Dwie restauracye
Interes śniadankowy
Dwa sklepy spożywcze
są natychmiast do sprzedania. — Wiadomość: Emil Kefer, Kraków, ul. Sławkowska 23, II p., drzwi Nr 9. Wiadomość ustna od godz. 10—1 lub pisemna. 2576

Spólnika
z kapitałem 400.000 koron do pierwszorzędnego interesu śniadankowego i restauracyi, poszukuje się zaraz. Wiadomość: Dom komisowo-handlowy Emil Kefer, Kraków, ul. Sławkowska 23, II piętro, drzwi Nr 9. Wiadomość ustna od godz. 10—1 lub pisemna. 2577

Do sprzedania meble
prawie nowe, z przedwojennego materyału, sypialnia, jadalnia i salon, za 150.000 koron. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2578 1 2

Zarzutka męska
tanio do sprzedania. Ul. Grodzka l. 33, I p., ofic. 1792 1 2

Zdolny korepetytor
z zakresu szkół ludowych i wydziałowych, poszukuje posady od 10 kwietnia. Reflektuje tylko na posadę z całem utrzymaniem, szczególnie na prowincyi. Wynagrodzenie według umowy. — Zgłoszenia pod A. Hahn, Gdów koło Wieliczki. 2589 1 2

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 56. 2047 3 3

Wspaniały zegar
brązowy, złocony, z dwoma takiemiż kandelabrami, oryg. Louis Philippe, do sprzedania w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego w Krakowie, ul. Floryańska l. 2160 4 4

Za stare
sztuczne zęby
nawet połamane, płacę do 25 kor. za sztukę; za złote mostki i korony najwyższą cenę. **„Meteor" Skład dentystyczny, Kraków, Rynek 11.** 2517 3 10

Kursa maturyczne i uzupełniające
„Nauka"
w Krakowie, ul. Jasna l. 5,
przygotowują do matury gimnazyalnej, realnej, seminaryalnej, do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna i **systemem korespondencyjnym.**
Prospekty na żądanie.
Zgłoszenia przyjmuje się od 11—12 i od 4—6. 553 6 0



APARATY ALARMOWE
Ochrona przed kradzieżą i włamaniem!

Zwracamy na to uwagę, że **aparatów alarmowych,** jakoteż **patronów** do takich aparatów, jak „Stop" i t. p. dostarczamy w **każdej żądanej ilości i po najniższych cenach.** Również sporządza się na życzenie ewentualnie także inne urządzenia alarmowe. **Zastępcy poszukiwani! Zastępcy poszukiwani!**

HERMAN WEIFFENBACH, fabryka amunicyi i pyrotechniczna, Tow. z o. p., Wiedeń, II 3, Gr. Säulenhaufen Nr 180. 2519 1 3

Panna
pisząca biegle na maszynie, ze znajomością stenografii polsko-niemieckiej, potrzebna zaraz do większego przedsiębiorstwa fabrycznego w Poznaniu.

Zgłoszenia z podaniem warunków płacy, dotychczasowej praktyki i dołączeniem fotografii, której zwrot się zapewnia, przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **W. H. M.** 2581 1 3

Rutynowanego koncypienta
ze substytucyą, poszukuje adwokat Dr Reich w Rzeszowie. 2417 1 3

Adwokat
poszukuje natychmiast **koncypienta** z praktyką prowincyonalną. Zgłoszenia: Schönberg, Kraków, ul. Bonerowska l. 14. 2583 1 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne u L. Schmasa, Kraków, ul. Szeroka 24. 2571 1 30

Dla dworów i szkół.
Aparat do wytwarzania **gazu świetlnego** okazyjnie do nabycia: **Drobner—Kraków.** 2524 2 2

Kupię samochód
osobowy, mały lub cyklonetę, dobry ewentualnie popsuty. Zgłoszenia pod **„Cyklonetą"** do biura dzienników „Ruch", w Krakowie, ulica Szczepańska 9. 2469 4 4

Budynek
nadający się na duże pracownie, drewniany lub murowany, w Krakowie albo okolicy, kupię, względnie wydzierżawię. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia tylko pisemne, z dokładnym opisem pod **„360 sążni"** do Biura ogłoszeń „Lot", Kraków, ul. św. Jana l. 3. 2516 3 5

Zobowiązań i długów
żony mej, Stanisławy Nowakowej ze Świderskich, nie płacę.
Waleryan Nowak, Bochnia. 2539 2 2

Fabryka kapeluszy
w Myślenicach
może dostarczyć kilkaset tuzinów kapeluszy słomkowych męskich, damskich i dziecięcych, modnych i sportowych, po cenach konkurencyjnych. 2522 2 3

KONTROLORA
człowieka poważnego do kontroli służby nocnej poszukuje większa instytucya. — Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod **„Kontrolor"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2531 2 3

Większa ilość mioteł
różnego wiązania do zbycia. Bazyli Holowaty, Wola Justowska 9. 2310 3 3

ZAWIADOMIENIE.
Z dniem 1-go marca
SALON DO CZESANIA PAŃ
firmy **p. Wiskidy, Rynek, Linia A-B** wraz z personalem został przeniesiony **na ul. Szewską L. 4, firma Żabużek.**
2011 6 8 **ADAM.**

Geometrów i techników
przyjmie zaraz rządowo upoważnione biuro parcelacyjne
Kraków, ul. Grodzka 26, III piętro. 2559 6 6

Ogłoszenie licytacyi.
Zakład zastawniczy „Lombard Lwowski"
Spółka z ograniczoną poręką
Lwów, ulica Sykstuska L. 10
podaje do powszechnej wiadomości, że zastawy, t. j. **towary, niesprzedane na licytacyi dnia 4 listopada 1919 r., i niewykupione po tejże, a mieszczące się w Nr. od 6195 do 20261 i nowozapadłe, serya od Nr. 20262 do Nr. 2034 i Nr. 30771, dnia 5 maja 1920 i w dniach następnych w lokalu przy ul. Sykstuskiej 10** — od godziny 9 rano do 3 po południu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną. Zastawy te nie mogą być prolongowane. 25 6

500-markowe akcye
Polskiego przemysłu korkowego
są wyjątkowo korzystna i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcyę przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w państwie polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacyi korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony.
Cło ochronne wyklucza konkurencyę zagraniczną.
Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcyj niewątpliwe.
Prospekty i deklaracye wysyła bezpłatnie: **„Spółka akcyjna Polskiego przemysłu korkowego", Warszawa, ul. Żurawia L. 1.** 2012 4 4

OGŁOSZENIE.

W myśl uchwały Komisyi gazowo-elektrycznej z dnia 22 marca 1920 r., podwyższa się cenę prądu

dla światła z K 3·60 na **marek 4·—**
„ motorów „ „ 1·80 „ „ **2·—**
za 1 kwg.

Odpowiednio podniesione zostały ryczałty i czynsze za elektromierze.

Podwyżka cen obowiązuje od odczytów za marzec 1920 r., czyli, że rachunki za kwiecień 1920 r. będą obliczane już po podwyższonej cenie.

Równocześnie postanowiła Komisya gazowo-elektryczna, począwszy od 1 kwietnia b. r., podnieść taksę za ustawianie elektromierzy przy instalacyach do sprawności do 1 kw. na **marek 30·—,** powyżej 1 kw., **marek 40·—.** Za połączenia **kablowe** wraz z trzema metrami kabla pobierać będzie Elektrownia miejska, począwszy od dnia 1 kwietnia b. r., **marek 1600·—.** 2584 1 2

Kraków, dnia 23 marca 1920 r.

Dyrekcya Elektrowni miejskiej.

Nowo założone przedsiębiorstwo malarskie pod firmą
„Dekoracya"
Pierwsza spółka polskich malarzy pokojowych i lakierników w Krakowie, ul. Kołłątaja 8, Spółka zarejestr. z ogr. odpow. poleca się P. T. Publiczności. Przyjmuje się zamówienia na wszelkie roboty w zakres malarstwa pokojowego i pokostnictwa wchodzące, które wykonuje się fachowo po cenach umiarkowanych z wzorową sumiennością. 2561 1 2

NASIONA
BURAKÓW PASTEWNYCH
pierwszej jakości poleca: 2280 4 4
„POMONA"
KRAKOWSKA SZKÓŁKA DRZEW KRAKÓW
Skład nasion Radziwiłłowska 19. Telefon 364.
Szkółki: ul. Warszawska 75 (tuż za rogatką)

Pożyczki jednego do dwu milionów marek
poszukuje większe przedsiębiorstwo fabryczne w Krakowie. Daje poręczenie hipoteczne w nieobciążonych realnościach, jakoteż w przedsiębiorstwie wartości dziesięciu do 12 milionów marek. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pisemne pod **„Pożyczka"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 2498 2 2

Pomocnika(cy) buchaltera
z dobrą praktyką biurową, obznajomionego z pracą społeczną, zwłaszcza w kooperatywach, poszukuje
Biuro handlowe Sejmiku powiatowego w Gostyninie, Województwo warszawskie.
Propozycye wraz z referencyami instytucyj poważnych, warunkami i t. d., uprasza się składać pod powyższym adresem.
Z powodu braku mieszkań pierwszeństwo mają kandydaci samotni. 2580 1 3

Do natychmiastowej dostawy
AUTOMOBILE CIĘŻAROWE
5 ton do 20 ton
TYPU GOLIAT
po cenach stałych
AUSTRO-DAIMLER Akc. Tow. motorowe
Główne biuro sprzedaży
Kraków, ul. św. Gertrudy 2.
2557 2 3

CERAMIKA
SUCHEDNIOWSKA
poleca swoje wyroby, a mianowicie
naczynia kamienne ogniotrwałe
z gwarancyą wymiany w razie pęknięcia w ogniu.
Reprezentacya na Małopolskę i Śląsk Cieszyński:
A. J. LEWIŃSKI
w Krakowie, ulica Starowiślna 35.
1096 16 16

Licytacye na folwarki i poręby leśne.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, jako właściciel dóbr Gościeradowskich, położonych w powiecie janowskim, województwie lubelskiem, ogłasza licytacye in plus:
1) **na sprzedaż poręb leśnych dębowych i sosnowych** Nr 19, 20, 1, 2 w obrębie Dąbrowa; Nr 19, 20, 1, 2 w obrębie Spławy i Nr 1 w obrębie Zaborze, ogólnej przestrzeni 137 morgów 106 prętów.
2) **na dzierżawę oddzielnych folwarków dóbr** a mianowicie:
a) **Gościeradowa** z gorzelnią i **Salomina** ogólnej przestrzeni 1431 morgów nowopolskich;
b) **Wólki Gościeradowskiej** 650 morgów;
c) **Liśnika** 964 morgów;
d) **Szczecyna** 719 morgów;
e) **Węglina** 938 morgów.

Czas dzierżawy folwarków na lat 9, licząc od dnia 1 lipca 1920 r.

Warunki sprzedaży poręb leśnych i dzierżaw folwarków można przeglądać w kancelaryi Towarzystwa Dobroczynności Warszawa, Krakowskie Przedmieście Nr 62, od godz. 10 rano do 3 po poł. lub w administracyi dóbr Gościeradowa p. Kraśnik.

Deklaracye zapieczętowane winny być złożone w Towarzystwie Dobroczynności co do **poręb do dnia 17 kwietnia** r. b., a co do **dzierżaw do dnia 24 kwietnia** r. b. do godziny $9^1/_2$ rano, poczem odbędzie się w terminach wyżej wskazanych przetarg ustny między konkurentami, poczynając od najwyższej oferty. 2585 1 3

Warszawa, dnia 24 marca 1920 r.

Wszelkie artykuły
wolnego obrotu handlowego kupujemy na własny rachunek oraz w komis. Zgłoszenia **pisemne** nadsyłać do firmy „Kompas", Polskie biuro międzynarodowego handlu w Krakowie, ulica Smoleńsk l. 16. 2542 2 3

Jedynie rentowna i pewna lokata kapitału!!
MŁYN AUTOMATYCZNY
duży, dla przemiału 800 cetnarów dziennie, w pełnym ruchu, z wielkiem gospodarstwem rybnem, rolnem, budynkami, willą, domami robotniczymi, torem przemysłowym, okazyjnie sprzeda: firma Pion, Lwów, ul. Lwowska 48. 2119 6 6

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Wieliczce rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontraktową **kierownika** ogrodu pow. „Piast" w Wieliczce.

Warunki:

1) Obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) życie nieposzlakowane, 4) wykształcenie fachowe ze specyalizacyą w kierunku hodowli szczepów owocowych, 5) świadectwo zdrowia.

Pobory:

1) Pensya w wysokości, równającej się pensyi urzędnika państwowego w IX randze, 2) dodatki drożyźniane na czas wojny, 3) wolne mieszkanie wraz ze światłem i opałem w ilości 50 cetn. metr. rocznie, 4) pewna ilość jarzyn.

Bliższe warunki przejrzeć można w biurach Rady powiatowej w Wieliczce. 2553 2 3

Marya Kulinowska, Kraków, Sławkowska 13
Hurtowny i częściowy skład płócien i bielizny
męskiej, damskiej i dziecięcej.
Wyprawy dla niemowląt. Kołdry i wyprawy ślubne na zamówienia. Bielizna stołowa. Wstążki, koronki i hafty w najlepszym gatunku. 2139 5 5



Świerzb usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„MAŚĆ P-ra HEBDY"**
uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą. Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko „Maści P-ra Hebdy" z świerzbowcem na etykiecie. Słoiki na 1, 3, 12 osób. Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18, telef. 1-37. Dla koni od świerzbu i parchów „Ekwoi-Hebda". Skład na Kraków: M. Masłowski, apteka „pod barankiem", Mały Rynek. 1818 5 8

Inwentarz hotelowy
pierwszorzędnej jakości, jak: łóżka mosiężne, szafki nocne, szafy z lustrami, stoły, stołki, dywany, otomany, draperye i t. d z 16 pokoi, fortepian elektryczny w dobrym stanie pod przystępnemi warunkami **zaraz** do sprzedania. Wiadomość: ul. Kamienna 25, przy dworcu towarowym, między godz. 10—12 przed południem. 2378 2 2

Do sprzedania:
Kilkanaście kamienic, z komfortem i bez, z mieszkaniem, we wszystkich dzielnicach, w rynku i śródmieściu; hotele, kamienica **z garażem** i mieszkaniem za 1,650.00 Mk; **parcele:** w Czarnej Wsi, Nowej Wsi, Zwierzyńcu, Dąbiu, Płaszowie z torem, **w Dębnikach na fabrykę,** z sadem i domem, ul. Kilińskiego, około 600 sążni, za 1,100.000 Mk; **introligatorski** zakład, z maszynami, z mieszkaniem, za 130.000 Mk; **ogród owocowy** w Królestwie, blisko miasta, 11 morgów, za 450.000 Mk; **młyn z tartakiem** koło Żywca, za 500.000 K; **folwark** w Galicyi wschodniej, 2 km od miasta, 800 morgów, z budynkami, za 2,500.000 Mk; **intabulowana** na hotelu pożyczka 100.000 Mk za 85.000 K.

Zgłoszenia:

Biuro kupna i sprzedaży F. Turliński
Kraków, ulica Podwale 3. 2518

Polecamy do szybkiej dostawy
tylko wagonami
98/99%-owy oryginalny amerykański, pierwszej jakości
siarkan miedziowy (siny kamień),
128/130%-owy oryginalny amerykański i angielski
żrący tlenek sodu (kamień ługowy),
99/100%-ową sycylijską
siarkę, proszek siarczany, siarkę w laskach,
tudzież
smary do wozów, kalafonię, ałun, boraks 80%, kwas octowy, parafinę, ang. i włoskie mydło jądrne,
jakoteż artykuły chemiczne i wszelkiego rodzaju materyały surowe, wyłącznie z zamorskiej pierwszej ręki. 1367 0 10
„ORIENT", Towarzystwo akcyjne dla chem. przemysłu i handlu
Centrala: Wiedeń, I., Fleischmarkt I. Adres telegr.: „Orient" Wiedeń.
Własne filie: Tryest — Genua — Berlin — Budapeszt.

Bracia Tercyarze Św. Franciszka
(Bracia Albertyni)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 19 0
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.